Jeśli spełnisz swój obywatelski obowiązek subskrybując Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej — całą Polskę okryją skrzydła samolotów, a baterie przeciwlotnicze będą strzegły Jej granic

GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 97 ABC — Środa, 26 kwietnia 1939 — Rok 2

Dyplomacja ustawia pionki na szachownicy europejskiej

Omówienie dnia politycznego

A zatem coraz bliżej dnia, w którym kanclerz Hitler zabierze w Reichstagu głos i powie albo — albo. Mowa ta będzie transmitowana. Towarzyszyć jej będzie cały ceremoniał reżyserski, w którym tak Niemcy się lubują. Podobnie zresztą jak i Włosi.

Cały świat ciekaw jest, co Hitler powie i snuje na ten temat domysły. Ciekawość jest rzeczą ludzką, to prawda, ale naprzykład, piszącego te słowa bardziej ciekawi, jaki efekt przyniesie w dniu 5 maja nasza subskrypcja na Pożyczkę Lotniczą.

Bez względu na to, czy mowa ta będzie pokojowa, czy wojownicza, jasnym jest. że w linii postępowania kanclerza Hitlera nie zajdzie żadna zmiana. Koło dynamizmu raz puszczone, będzie się toczyło dalej aż nie napotka na jakiś opór, aż nie napotka na petardę, która wybuchnie.

Kto ma w pamięci rozdziały „Mein Kampf", ten zgodzi się na niniejszy punkt widzenia.

Kanclerz Hitler musiałby przekreślić siebie, jako polityk, jako dyktator i mąż opatrznościowy Niemiec. Gra będzie szła dalej na nerwy. Więc zachowajmy te nerwy na gorsze czasy.

Napewno się przydadzą.

ATAK CZY OBRONA?

Bawić się w zgadywania, co powie wódz Rzeszy, jest rzeczą drugorzędną. Napewno przeciwstawi się posądzeniom go o agresję inaczej o czyhanie na małe narody.

Istota sensu całego przemówienia będzie się raczej mieściła w obronie, aniżeli w ataku.

Nie zapominajmy ani na chwilę. że ambasador Anglii Henderson nagle wrócił do Berlina nie z jakąś ofertą, ale... z ostrzeżeniem. Również wrócił na swój berliński posterunek ambasador Francji.

Monachium i Berchtesgaden już się nie powtórzy.

Samoloty, którymi jeździł Chamberlain, są już potrzebne na inne okoliczności.

SUKCESY BAŁKAŃSKIE

Na innym miejscu podajemy za prasą zagraniczną o tym, że mocarstwom dyktatury nie udało się znów tak bardzo przyciągnąć Jugosławii na swą stronę.

Nawet — o dziwo — rząd jugosłowiański ponoć pertraktuje o zakup bombowców w Londynie. Gdyby Jugosławia miała je użyć przeciwko państwom Ententy, Anglia, choć to naród kupiecki, napewno by na taką transakcję nie poszła. Nie zawsze.. pecunia non olet.

Walka o wpływy na Bałkanach wciąż się toczy ze zmiennym powodzeniem. W tej chwili szczęście i... złoto sprzyja tak Anglii, jak i Francji.

Anglia z powodzeniem storpedowała pakt gospodarczy rumuńsko-niemiecki, gdyż min. Rumunii Gafencu właśnie wczoraj spożył śniadanie w pałacu Buckingham, przyjęty przez angielską parę królewską.

Dyplomatyczne śniadania nie tylko są smaczne, ale i... mają swą wymowę.

Nafta, ropa, zboże rumuńskie, nie będą zmonopolizowane przez niemiecki urząd zaopatrywania.

Nie mniej interesujące flirty polityczne odbywają się w Turcji, dokąd wyjechał przed kilku dniami spec od Sudetów von Papen.

Pojechał nakłaniać Turcję na swoją stronę, albo w najgorszym wypadku kokietować ją mirażem zysków z neutralności Turcji na wypadek wojny.

Ale wczoraj pojechał także do Ankary pan Litwinow popsuć von Papenowi humor.

Pamiętajmy o tym, że gdyby udało się Niemcom przeciągnąć na swą stronę i zamknąć cieśniny, flota so-

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Turcja przygotowuje się do wojny

STAMBUŁ. Rząd złożył w wielkim zgromadzeniu narodowym w Ankarze projekt ustawy, na którego podstawie ludność kraju, zobowiązana będzie oddać za odszkodowaniem do dyspozycji armii w razie jej mobilizacji, swe mienie oraz wykonać czynności, związane z potrzebami wojska.

Uchwalenie ustawy ma być, o ile możności przyśpieszone.

Podróż Hendersona do Berlina wyrazem kontrakcji dyplomatycznej Anglii

PARYŻ (PAT). Dzienniki paryskie publikują obszerne depesze z pobytu min. de Monzie w Polsce, uważając ten pobyt za manifestację przyjaźni polsko - francuskiej. Dużo komentarzy wywołała w Paryżu również wiadomość o powrocie ambasadora angielskiego Hendersona do Berlina, która zbiega się z zapowiedzią powrotu ambasadora francuskiego.

Oba rządy po przeprowadzeniu wymiany zdań uznały, że obecność ich ambasadorów w Berlinie przed zapowiedzianym jeszcze przemówieniem Hitlera na 28 bm. może być pożyteczna.

Anglia, wysyłając swego ambasadora do Berlina, pisze „Intransigeant", uczyniła pewnego rodzaju gest łagodzący.

W żadnym jednak wypadku, jak podkreślono w kołach politycznych Paryża, powrotu Hendersona nie należy tłumaczyć jako osłabienie stanowiska Londynu i Paryża wobec akcji politycznej Niemiec, lecz raczej jako wyraz przygotowującej się kontrakcji dyplomatycznej ze strony angielskiej i francuskiej.

Jugosławia nie przystąpiła do paktu mocarstw osi

BIAŁOGRÓD. Koła urzędowe oświadczają, iż nie mają nic do dodania do komunikatu, ogłoszonego po weneckich rozmowach ministrów Ciano i Markowicza. Koła te podkreślają przy tym, że stanowisko Jugosławii po rozmowach tych nie uległo żadnej zmianie.

Dzięki swemu położeniu geograficznemu Jugosławia zajmuje wobec mocarstw osi swego rodzaju pozycję kluczową na Bałkanach. Zdaniem tychże kół, ścisła neutralność Jugosławii w konfliktach między wielkimi sąsiadami i lojalność w stosunku do kimi sąsadam i lojalność w stosunku do swych srpzymierzeńców bałkańskich stanowią gwarancje pokoju dla Bałkanów, a w konsekwencji i dla Europy.

W tych warunkach wydaje się nieprawdopodobnym przystąpienie Jugosławii do paktu antykominternowskiego.

Przede wszystkim rząd włoski z całą pewnością nie postawił sprawy w takich ramach, a ponadto Jugosławia od dłuższego już czasu dzięki nawet koniecznościom swej polityki wewnętrznej, znajduje się na linii państw tego paktu, o ile chodzi o przeciwstawienie się propagandzie komunistycznej. Wreszcie decyzja taka, jak przystąpienie do paktu, obejmującego blok mocarstw, nie mogłaby być w żadnym razie powzięta bez głębszego zbadania i poważnych narad z pozostałymi państwami porozumienia bałkańskiego.

W Białogrodzie kładą nagół silny nacisk na ścisłą solidarność Jugosławii z pozostałymi państwami bałkańskimi.

Wzgląd ten dominuje przed wszystkimi innymi, jeśli chodzi o ewentualne przygotowanie z Węgrami rozwiązania zagadnień węgiersko-jugosłowiańskich. które strony wykazują obecnie dobrą wolę w tej sprawie. cieły już wiele ze swej ostrości. Obie strony wykazują obecnie dobrą wolę w tej sprawie.

Czy poskąpilibyśmy poparcia matce...

Odezwa w sprawie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Dr. Okoniewskiego

Celem obrony najmilszej Ojczyzny naszej, rozpisano pożyczkę przeciwlotniczą. Mimo, że Przewielebne Duchowieństwo złożyło już obfitą ofiarę na Fundusz Obrony Narodowej, przekazaną na ręce Jego Ekscelencji Biskupa Polowego, zechce ono poprzeć jak najusilniej i wspomnianą pożyczkę. Chodzi o obronę Ojczyzny.

Przodkowie nasi nie szczędzili ni mienia, ni życia, żeby odzyskać jej wolność. Teraz, kiedy ją posiadamy, powinniśmy wytężyć wszystkie siły, żeby ją zachować.

Ofiara nie jest tak wielką, jakby się w pierwszej chwili mogło zdawać. Przecież to pożyczka tylko na lat 15, przynosząca odsetki. Czyż poskąpilibyśmy poparcia matce, gdyby się do nas zwróciła z prośbą o pomoc?

To też nie odmówimy pożyczki Polsce, wzywającej synów swoich do udzielenia jej pomocy finansowej. Dawajmy na pożyczkę zasoby swoje pieniężne, pamiętając o słowach Skargi, że kiedy okręt tonie, głupi tylko tłumoki swoje gromadzi na pokładzie, zapominając o tym, że one razem z okrętem by utonęły.

W minionych czasach Duchowieństwo w potrzebie nie wahało się nawet ruchomego mienia kościelnego składać w ofierze, dla tego za zezwoleniem Kurii Biskupiej wolno obecnie oddać także wolne kapitały kościelne na pożyczkę przeciwlotniczą. Subskrybować można do 5 maja r. b., więc niech Duchowieństwo, które zawsze patriotycznego okazywało ducha, pospieszy, żeby jak najwydatniej zasilić pożyczkę przeciwlotniczą.

P e l p l i n, dnia 15 kwietnia 1939 r.

(—) STANISŁAW WOJCIECH
Biskup Chełmiński

Ambasador Francji też jedzie do Berlina

PARYŻ. Agencja Havasa donosi: Premier Daladier przyjął dziś rano ambasadora Francji w Berlinie Coulondre, który wieczorem opuszcza Paryż, udając się na swój posterunek.

Premier Jugosłowiański w Berlinie

BIAŁOGRÓD (PAT). Minister spraw zagranicznych Markowicz udaje się dziś o godzinie 12 m. 15 samolotem do Berlina w celu złożenia wizyty min. Ribbentropowi.

Towarzyszyć mu będzie poseł niemiecki w Białogrodzie i szef gabinetu ministra.

Przed mową piątkową kanclerza Hitlera

BERLIN. Uroczyste posiedzenie Reichstagu, na którym kanclerz Hitler wygłosi swoje przemówienie, odbędzie się w piątek, dn. 28 bm. o godzinie 12 w południe.

W czasie przemówienia kanclerza, które transmitowane będzie przez wszystkie rozgłośnie Rzeszy, zamknięte będą wszystkie biura i sklepy.

Wznowienie prac izb ustawodawczych

WARSZAWA. W związku z upływem w dniu 26 bm. terminu, do którego odroczono została zarządzeniem P. Prezydenta Rzeczypospolitej sesja Sejmu i Senatu, izby ustawodawcze wznawiają swe prace, przerwane na okres 30 dni.

Szanse sił osi i bloku Ententy na Morzu Śródziemnym

PARYŻ. „Intransigeant" przynosi rozważania swego nadzwyczajnego wysłannika z Londynu na **temat opinii angielskich kół morskich co do ewentualnego konfliktu na Morzu Śródziemnym.** Autor przedstawia jednocześnie stanowisko Francji i Anglii wobec **zagadnień śródziemnomorskich, podkreślając, że admiralicja angielska jest przekonana, iż połączone floty angielska i francuska mogą łatwo opanować sytuację zarówno na Morzu Śródziemnym,** jak i na Morzu Czarnym.

Precyzując bliżej dane strategiczne ewentualnej wojny na Morzu Śródziemnym autor zaznacza, że w razie wybuchu konfliktu niewątpliwie **marynarka angielska przede wszystkim przeprowadzi zamknięcie Gibraltaru i Suezu** i odwróci szlak handlowy z Morza Śródziemnego na drogę prowadzącą wzdłuż Przylądku Dobrej Nadziei.

Po zamknięciu Gibraltaru i Suezu i **ustanowieniu blokady przeciwnika połączone floty angielska i francuska** przystępują do akcji, opierając się na licznych bazach rozsianych po całym Morzu Śródziemnym.

Omawiając znaczenie strategiczne poszczególnych baz Anglii i Francji, autor zaznacza, iż **dwie główne dotychczas bazy floty brytyjskiej** Malta i Gibraltar straciły dużo na znaczeniu ze względu na rozwój lotnictwa. Bazy te posiadają **dziś jedynie wartość defensywną,** natomiast ich wartość ofensywna jest stosunkowo niewielka. **Aleksandria stała się główną podstawą działania floty brytyjskiej we wschodniej części Morza Śródziemnego.** Również we wschodniej części Morza Śródziemnego poważną rolę odegrałyby jako bazy floty brytyjskiej Haifa, Cypr oraz Kreta.

O ile chodzi o stan porównawczy sił włoskich i połączonych flot angielskiej i francuskiej, autor oświadcza, że **flota francuska, aczkolwiek ustępuje flocie włoskiej pod względem łodzi podwodnych, góruje jednak nad nią znacznie liczbą innych okrętów.**

Autor kończy swe wywody konkluzją, że koła wojskowe angielskie mają nadzieję, iż Włochy rozumieją dobrze swą trudną sytuację na Morzu Śródziemnym i że będą umiały w odpowiedniej chwili wyciągnąć z tego konsekwencje.

(Przyp. Red. Trzeba jednak niezapominać, że wartość bojowa łodzi podwodnych ostatnio ogromnie zmalała wobec najnowszych morskich aparatów podsłuchowych i bomb. wybuchających pod wodą).

Francja stoi u boku Polski

— stwierdza minister francuski na konferencji prasowej

WARSZAWA. (PAT). Dziś o godz. 10,30 bawiący w Warszawie francuski minister robót publicznych, de Monzie, przyjął w ambasadzie francuskiej przedstawicieli prasy polskiej i francuskiej, wobec których złożył następujące oświadczenie:

„Proszę mi wybaczyć, że przypomnę, jakie jest moje stanowisko oficjalne: Jestem francuskim ministrem robót publicznych — co, mówiąc krótko, oznacza, że nie jestem powołany do omawiania francuskiej polityki zagranicznej, która zresztą została ściśle sprecyzowana przez szefa rządu p. Daladier. Sprecyzowanie to wyklucza wszelkie uzupełnienia jawne lub poufne.

Jest więc rzeczą zbędną nadawać mej podróży i memu krótkiemu pobytowi inne znaczenie, aniżeli przyjacielskiego kroku, dokonanego przy sposobności zakończenia dzieła. Linia kolejowa Śląsk — Bałtyk jest bowiem osiągnięciem francusko - polskim, niewątpliwie nie jedynym, ale najświeższym i bardzo znamiennym, gdyż łączy prywatną inicjatywę Francuzów z udziałem Państwa Polskiego. Jest rzeczą samą przez się zrozumiałą, że otwarcie tej linii kolejowej dało mi sposobność do nawiązania żywego kontaktu z opinią polską w tych trudnych czasach, oraz do stwierdzenia naszego braterstwa, w przekonaniach żywionych w głębi serca. Nie powiedziałem niczego, ani nie usłyszałem niczego, czegoby nie wiedziano bądź w zakresie polityki, bądź też w zakresie uczuć.

Stosownie do częściowego i tymczasowego charakteru, w jakim reprezentowałem Francję, przypomniałem, iż Francja stoi u boku Polski.

Manifestacyjny pogrzeb ks. Domańskiego w Berlinie

BERLIN. Wczoraj o godz. 9 rano odprawione zostało w katedrze św. Jadwigi w Berlinie uroczyste nabożeństwo żałobne przy zwłokach śp. ks. patrona dr Bolesława Domańskiego, przewódcy Polaków w Niemczech.

Trumna śp. ks. Domańskiego okryta była czerwonym sztandarem z białym Rodłem na sztandarze spoczywał biret.

Dokoła trumny i przed ołtarzem złożono niezliczoną ilość wieńców związków i organizacyj polskich w Polsce i Niemczech. przed trumną zaś złożono wspaniały wieniec ambasadora RP w Berlinie Józefa Lipskiego, konsula generalnego RP. w Berlinie oraz Związku Polaków z Zagranicy.

Opinia W. Brytanii domaga się zaprowadzenia powszechnej służby wojskowej

LONDYN. Decyzja rządu brytyjskiego **podwojenia liczby wojsk terytorialnych spowodowała silną reakcję społeczeństwa na rzecz zaciągu ochotniczego** do szeregów wojsk terytorialnych.

W dniu dzisiejszym przemawiał do zgromadzonych kilku tysięcy pracowników city Winston Churchill, witany niezwykle owacyjnie. Wyrażając swoje zadowolenie **z postępu rekrutacji ochotniczej w Londynie, Winston Churchill oświadczył:** „Osiągnięto godne uwagi rezultaty, biorąc pod uwagę zawiłe przepisy, dotyczące zawodów i zajęć, zastrzeżonych wyłącznie z zaciągu ochotniczego. Przepisy te zdają się stawiać służbę wojskową na poziomie, nie odpowiadającym jej znaczeniu i z tego powodu tyle ludzi zostaje odrzuconych. Słabość nasza polega na tym, że za **zgodą narodową udzieliliśmy wielu państwom w Europie gwarancyj, że wspólnie z nimi przeciwstawimy się jakiejkolwiek dalszej agresji** i, jak dotychczas, nie podjęliśmy żadnych właściwych kroków, by zaopatrzyć się w armię dostateczną do poparcia naszych słów. **Brytyjska słabość wojskowa zachęca wrogów i zniechęca obecnych lub ewentualnych sojuszników brytyjskich i nie dopuszcza lub co najmniej opóźnia zgromadzenie miłujących pokój państw,** których zbiorowa siła wojskowa jest największą gwarancją utrzymania pokoju.

Dla każdego widocznym jest, że brytyjska opinia publiczna jest coraz bardziej życzliwie usposobiona dla przymusowej służby narodowej we wszystkich jej przejawach. Staje się co raz bardziej prawdopodobnym, **że niedługo zaprowadzona zostanie przymusowa służba narodowa.**

Powyższe wystąpienie Winstona Churchilla, **zapowiadające możliwość rychłego zaprowadzenia przymusowej służby narodowej** w W. Brytanii, wywołało bardzo wielkie wrażenie, nie ulega wątpliwości, że opinia publiczna W. Brytanii co raz wyraźniej i co raz bardziej stanowczo domaga się zaprowadzenia powszechnej służby wojskowej.

Na dobrej drodze ku powszechnej służbie wojskowej w Anglii

LONDYN. Wszystkie dzienniki dzisiejsze podkreślają, że wczorajsze wieczorne **posiedzenie gabinetu, poświęcone omówieniu szczegółów preliminarza budżetowego,** trwało dłużej niż zwykłe tego rodzaju posiedzenia budżetowe. Prasa **twierdzi, że większa część posiedzenia poświęcona była wcale nie budżetowi, lecz sprawie przymusowej służby wojskowej i zgodna jest co do tego,** że gabinet stanął wczoraj na stanowisku konieczności zaprowadzenia **w jakiejś formie przymusu służby wojskowej.**

Sprawa ta załatwiona będzie definitywnie przez gabinet **w środę, przypuszczalnie w czwartek po południu W izbie premier** złoży w tej sprawie doniosłe oświadczenie.

Według przewidywań „News Chronicle", gabinet przyjął zasadę **przymusowych ćwiczeń dla młodzieży, co byłoby krokiem wstępnym do wprowadzenia później przymusowej służby wojskowej.**

Omówienie dnia politycznego

Dokończenie ze str. 1-ej.

wiecka na Morzu Czarnym byłaby sparaliżowana.

Polityka niekiedy bywa rzeczą bardzo zajmującą.

Dyplomaci nie mogą się uskarżać na brak urozmaicenia.

ROSJA A POLSKA

Jaką w tym wszystkim rolę odgrywa Polska? Pozycja nasza jest właściwie bez zmian. W zasadniczej linii pozostaliśmy wierni raz danemu słowu, złożonemu podpisowi: pakt o nieagresji z Niemcami utrzymany w mocy, sojusz z Francją jak był tak jest, nie wyrzekliśmy się paktu o nieagresji z Sowietami.

Jesteśmy tak siebie pewni, że nawet dziękujemy za składane sowieckie oferty, za pośrednictwem Anglii pomocy wojskowej Rosji na wypadek wojny.

Tacy już jesteśmy ambitni.

Niejeden zauważy: ależ to szaleństwo, Rosja może wystawić 11 milionów żołnierzy, przeciwko sobie — przypuśćmy — możemy mieć 6-milionową armię od zachodu. Jakżeż taką pomoc odrzucać?

Jednak p. min. Beck wie co robi Wiedział co robi, zawierając z natchnienia Józefa Piłsudskiego w roku 1934 z Niemcami pakt o nieagresji, choć się w opinii domorosłych polityków naraził na niepopularność I teraz z całą odpowiedzialnością za swą decyzję mówi: „Dziękuję — nie!"

Trzymajmy się paktu.

I mimo, że nawet tak potężna Anglia certuje się z rządem Kremla my wciąż mamy swoją politykę.

Ażeby zakończyć ten wywód na temat Rosji Sowieckiej krótko, przytoczymy tylko stare nasze przysłowie: „Cudze ręce dobre, ale... nie pożyteczne". (—ski)

Powrót p. Wojewody min. Raczkiewicza

W dniu wczorajszym p. Wojewoda Pomorski min. Władysław Raczkiewicz powrócił z Warszawy.

W drodze powrotnej zatrzymał się p. Wojewoda w Kowalu i Lubieniu, gdzie zapoznał się z gospodarką miejską i gminną oraz osobiście wydał dyspozycje co do akcji uporządkowania osiedli w sezonie bieżącym.

Wódz naczelny armii estońskiej do Wodza Naczelnego armii polskiej

WARSZAWA (PAT). Naczelny wódz armii estońskiej gen. Laidoner, opuszczając Polskę, przesłał ze stacji granicznej Turmonty na ręce Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza następującą depeszę:

„Opuszczając Polskę, proszę przyjąć, Panie Marszałku wyrazy wdzięczności za serdeczne przyjęcie okazane mnie i mojej żonie.

Wywożę przekonanie, że pod zdecydowanym i pewnym dowodzeniem Pana Marszałka świetnie zorganizowana i uzbrojona Armia Polska jest najpewniejszym czynnikiem ogólnego pokoju. (—) Laidoner".

Walka z obcymi agenturami we Francji

PARYŻ. Wczoraj opublikowano dekret, mający na celu zapobieżenie propagandzie, zagranicznej. Na zasadzie tego dekretu, każdy kto otrzymuje z zagranicy pod jakąkolwiek bądź formą fundusze na propagandę polityczną, podlega karze od 6 miesięcy do 5 lat więzienia oraz grzywnie od tysiąca do 10 tysięcy franków.

Artykuł drugi tego dekretu przewiduje obowiązek zgłoszenia w ciągu 8 dni wszelkich sum otrzymywanych z zagranicy i przeznaczonych na zasilanie wychodzącej we Francji prasy. Nie stosujący się do tego rozporządzenia karani będą grzywną od 100 do 1000 franków.

Rozkosze protektoratu w Czechach

PRAGA. W myśl wydanych w ostatnich dniach zarządzeń, granice protektoratu zostały zamknięte dla ruchu osobowego zarówno w odniesieniu do cudzoziemców, jak również obywateli protektoratu, udających się za granicę.

Podróżni dowiadują się o zakazie opuszczania granic dopiero na stacjach granicznych. Tylko wyjątkowe wypadki bywają uwzględniane.

Polonia amerykańska na FON

NOWY JORK. Polonia amerykańska zebrała dotychczas na FON przeszło 200 tys. dolarów.

Ostatni żołnierz

VADUZ. Ostatni żołnierz księstwa Lichtenstein Andrzej Klieber zmarł wczoraj w wieku lat 95.

Podwójne oblicze adw. Kucharskiego

Trzy narzeczeństwa inżynierowej Gierszewskiej

Dzień wczorajszy w procesie mecenasowej Kucharskiej przyniósł wiele mówiące zeznania świadka Burczyka, obecnego właściciela mebli pp. Kucharskich.

Zastanawiającym momentem w zeznaniach p. Burczyka są okoliczności towarzyszące wydaniu kluczyka „Yale" urzędowi prokuratorskiemu. Mianowicie — kluczyk ten znalazł świadek Burczyk w szufladzie zakupionego od pp. Kucharskich biurka. Niezwłocznie zawiadomił o tym fakcie adw Kucharskiego. Świadek p. Burczyk zdziwił się niepomiernie, gdy w 15 minut po tym otrzymał telefoniczne polecenie prokuratora o natychmiastowym oddaniu kluczyka. Zdaniem świadka nikt inny, jak tylko mąż oskarżonej adw. Kucharski doniósł prokuratorowi o znalezieniu kluczyka.

Kluczyk ten jest obojętnym dowodem dla sprawy, gdyż nie pochodzi z mieszkania śp. inż. Gierszewskiego.

W jakim celu adw. Kucharski wyjawiał obciążające dla żony okoliczności, gdy z drugiej strony według zeznań świadka Rafalskiej kazał niszczyć ewentualne dowody, mogące przemówić na niekorzyść żony?

Jest to jedno z wielu dręczących pytań w tym sensacyjnym i poszlakowym procesie.

Następny świadek inż. Sykut, przyjaciel pp. Gierszewskich zeznaje na okoliczność pożycia małżonków Gierszewskich. Z zeznań tych wynika, że inżynierowa Gierszewska po wyprowadzeniu się od męża poznała por. K., który żywił do niej szczere uczucie i dążył do rozwodu i małżeństwa.

Świadkowie pp. Pigłowska i Gomulińska opowiadają o zachowaniu się oskarżonej na pogrzebie brata, które ich zdaniem było niewłaściwe, a czasem teatralne.

Świadek p. Syrejko zeznaje, że p. Charlotta przyjechała do Polski z Berlina poznana tam przez inż. Pieńkowskiego, którego następnie była narzeczona. Inż. Pieńkowski po kilku miesiącach wyjechał z Warszawy do Katowic, a w tym czasie opiekował się p. Charlottą inż. Gierszewski. Z opowiadań świadka wynika, że inż. Pieńkowski pozostawił p. Charlottę bez środków materialnych. W tych warunkach doszło do małżeństwa z inż. Gierszewskim.

Na zapytanie przew. — „Czy pan wie. dlaczego p. Gierszewska wyprowadziła się od męża?".

Świadek odpowiada: Słyszałem, że chciała założyć „własne gniazdo" i sądziła, że kiedy zmieni mieszkanie to mąż przyjdzie za nią.

Świadek adw. Polkowski, do którego zwróciła się bezpośrednio po śmierci brata p. Kucharska z prośbą o prowadzenie sprawy spadkowej po inż. Gierszewskim — na pytanie prokuratora wyjaśnia, że p. Kucharska wykazywała dużą orientację w stanie majątkowym brata i zadawała konkretne pytania, natomiast pp. Gierszewskie wykazywały brak orientacji.

Prokurator: — Jak miał być podzielony spadek?

— P. Kucharska miała dziedziczyć połowę, a matka i żona resztę.

Pozostali świadkowie przytaczają różne szczegóły z pożycia małż. Kucharskich i stosunki panujące w kancelarii adw. Kucharskiego.

Według zeznań w kancelarii tej było zawsze dużo wierzycieli, a nieliczni klienci spotykali się najczęściej z zamkniętymi drzwami.

W zeznaniach świadka p. Janiny Czesławskiej wynika znowu sprzeczność co do krytycznej godziny 11.30—12.30. Świadek zeznał wczoraj, że widziała p. Kucharską w Komorowie o 12.30, w śledztwie zaś, że o 11.30. (Zeznanie wczorajsze jest bardziej obciążające oskarżoną).

Dzisiaj odbywają się dalsze badania świadków, w procesie, który wzbudził wielkie zainteresowanie w całym kraju.

PRZEGLĄD PRASY

Nie ma obaw

„Kurier Warszawski“, omawiając zabiegi państw osi o pozyskanie Jugosławii pisze:

„Nie ma tu najmniejszych obaw, o to by Jugosławia miała przystąpić do osi Rzym—Berlin, gdyż głęboko zakorzeniona animozja Jugosławian zarówno do Włoch, jak i do Niemiec jest zbyt silna, by można było choć na chwilę przypuścić, że Jugosławia dobrowolnie zgodzi się zostać więźniem osi i tym samym opuści swych przyjaciół zarówno w Entencie bałkańskiej, jak i w bloku francusko-angielskim“.

Ani wojna ani pokój

Stan w jakim obecnie Europa i świat się znajdują nie jest ani stanem wojny, ani pokoju. Na ten temat snuje „Kurier Poranny“ takie uwagi:

„Powszechne naprężenie, jakie cechuje czasy obecne, świadczy wymownie o całkowitym braku tego zaufania, o braku tej pewności, a są to przecież podstawy pokoju, one stanowią jego istotę. Stan tedy obecny, w jakim się znajdujemy wespół ze światem, jest bliższy stanu wojny, niźli pokoju, mimo to, że do starć zbrojnych jeszcze nie doszło. Stan ten jednak wymaga większego wysiłku woli i hartu ducha, niż nawet samo starcie orężne, wymaga bowiem tego, co najtrudniejsze — zachowania spokoju bez podniety nerwowej.

Nie należy się łudzić. Wojna już się zaczęła, jakkolwiek nie towarzyszą jej zjawiska, które się wiążą z tym wyrazem w dotychczasowym jego znaczeniu Znaczenie to już nie pasuje ani do stosunków obecnych, ani do techniki współczesnej. Znaczenie wyrazu wojna wymaga dziś rozszerzenia, z uwzględnieniem i stosunków i techniki“.

Ambasador Wieniawa-Długoszowski rozmawiał z min. Ciano

RZYM. Ambasador R. P. przy Kwirynale Wieniawa-Długoszowski odbył dziś rozmowę z ministrem spraw zagr. Ciano.

Przed zasadniczymi decyzjami rządu Wielkiej Brytanii

(Korespondencja własna) **Londyn,** w kwietniu

Okres ustępstw, wymuszonych siłą i groźbą, skończył się bezpowrotnie.

Anglia przeciwstawi się każdej próbie „faktu dokonanego“. W tym sensie są zredagowane gwarancje, jakich Grecji i Rumunii, udzielił premier Chamberlain. To również jest celem prowadzonych obecnie rozmów z Turcją i Rosją Sowiecką.

Tak zasadniczy przewrót w polityce zagranicznej wymaga, by się okazał skutecznym. Chodzi teraz o armię terytorialną, bo pod względem siły na morzu Anglia jest bezkonkurencyjna, no i siła powietrzna Anglii, dzięki ogromnym wysiłkom, jest już potężna.

Co do armii, to zapał, z jakim ochotnicy **zgłaszają się do służby w szeregach żołnierzy Jego Królewskiej Mości, bardzo dobrze świadczy o patriotyźmie Anglików,** ale dla nikogo nie jest już tajemnicą, że dzisiaj wojnę można prowadzić tylko **za pomocą wszystkich żywych sił narodu, takie bowiem żelazne prawo narzuciła doktryna wojny totalnej.** Z drugiej strony pospieszna mobilizacja, dokonana już po rozpoczęciu działań zbrojnych, nie może przecież dorównać pod względem **wartości bojowej powołaniu pod broń wyszkolonych rezerw.**

Ten punkt widzenia jest zwłaszcza wysuwany i to z coraz większą stanowczością i siłą przez opinię francuską. Perspektywą wojny z wielokroć liczniejszym przeciwnikiem skłania Francję do wypowiadania **często gorzkich bardzo uwag pod adresem sojuszniczej Anglii.**

„Nie chcemy, by na naszych żołnierzy spadł wyłączny ciężar przetrzymywania w polu huraganowego ognia przeciwnika. W naszym żądaniu, skierowanym do Anglii, **by powołała pod broń wszystkich swoich synów, przejawia się nie tylko poczucie sprawiedliwości, domagające się równych ofiar od wszystkich, ale także głęboka troska jaką budzi zmniejszający się coraz przyrost ludności francuskiej.** Francuzki nie rodzą dzieci, któż zatem zastąpi żołnierzy, którzy padną w polu?“ — Oto w ogólnych zarysach rozumowanie każdego Francuza, od małego sklepikarza i robotnika, aż po wielkich mężów stanu.

Rząd angielski ciągle jeszcze opiera się tym żądaniom. Czyżby nie rozumiał ich słuszności i **natarczywości? Wydaje się, że to zwlekanie ma inne źródła. Premier Chamberlain, rozwinąwszy ogromną działalność dyplomatyczną,** nie traci z oczu głównego swego celu, którym jest zachowanie pokoju. To też obecnie, zwłaszcza po orędziu Roosevelta, chce poczekać na odpowiedź mocarstw osi. Wyrazem tego wyczekującego stanowiska jest **również nominacja na nowo-utworzone stanowisko ministra zaopatrywania E. L. Burgina, zamiast powszechnie spodziewanego — Winstona Churchilla.**

Jeśli jednak odpowiedź państw osi na propozycje pokojowe będzie zdecydowanie negatywna, **wtedy nastąpi dalszy etap przygotowań do wojny.**

Polegać on będzie na 2-ch zasadniczych posunięciach: rekonstrukcji rządu i wprowadzeniu powszechnej służby wojskowej.

Policja gdańska przeprowadziła dziecko polskie do szkoły niemieckiej

Nie do pomyślenia wydawało się powtórzenie głośnych w sierpniu 1937 r. wypadków, kiedy to policja gdańska przeprowadzała siłą dzieci polskie ze szkół polskich do niemieckich. Zdecydowana postawa właściwych czynników polskich, jak i całego społeczeństwa polskiego, doprowadziła wówczas do pozytywnego załatwienia sprawy w myśl słusznych żądań i interesów polskich: dzieci polskie wróciły do szkoły polskiej, t. j. tam, gdzie jest jedyne miejsce ich nauki.

Tymczasem w dniu wczorajszym doszło znów do podobnego wypadku. Mianowicie gdańskie władze szkolne w kilku wypadkach odrzuciły wnioski rodziców **polskich,** którzy dzieci swe zgłosili do szkół polskich. Nie zważając na złożone przez rodziców odwołania od tej decyzji do prezydenta Senatu, **policja gdańska w jednym wypadku przeprowadziła dziecko ze szkoły polskiej do niemieckiej.**

Niewątpliwie kompetentne czynniki polskie, interweniując u władz gdańskich, spowodują zaprzestanie tego rodzaju metod, które obciążają stosunki polsko-gdańskie balastem niepotrzebnym i godzącym przede wszystkim w samych inicjatorów takiej akcji. Wobec tego sądzimy też, że zapowiedzi dalszych wypadków z tej dziedziny zrealizowane nie zostaną.

Młodzież czeska na robotach polnych w Niemczech

Korespondent berliński „News Chronicle“ donosi, że władze niemieckie podjęły energiczną akcję celem usunięcia z terenu Czech i Moraw wszystkich Czechów w wieku poborowym. Na podstawie dekretów, zmuszających robotników do przyjmowania zaofiarowanej im pracy przez min. pracy, młodzież czeska kierowana jest do odległych prowincyj Rzeszy. W ten sposób Niemcy zyskały kilkadziesiąt tysięcy wykwalifikowanych robotników i uniemożliwiły wszelką akcję powstańczą Czechom na wypadek wojny. Akcja ta ma również przyspieszyć absorpcję elementu czeskiego przez rasę niemiecką i w ten sposób rozwiązać raz na zawsze problem czeski.

Nerwy na wodzy...

Ludzie, przybywający obecnie z zagranicy do Polski, są — rzecz zupełnie zrozumiała — przedmiotem wielkiego zainteresowania i muszą się wobec swych bliskich znajomych zwierzać o nastrojach, jakie na świecie panują.

Relacje te przeważnie dotyczą napięcia nerwowego, które towarzyszy niemal wszędzie za granicą wypadkom ostatnich czasów. Stan zagrożenia wojennego podziałał tam na nerwy ludzkie. Wywołał istną psychozę. Nastroje panikarskie wytrącają ludzi z równowagi i zmącają trzeźwą ocenę faktów, które bywają ponad miarę wyolbrzymiane lub też niesłusznie bagatelizowane. Przeskakiwanie od przesadnego optymizmu do najczarniejszego pesymizmu jest na porządku dziennym. Słowem: nerwy, rozigrane, nie utrzymane na wodzy nerwy...

Więc wyraża swój podziw cudzoziemiec, przybywający do Polski:

— „Ależ u was spokojnie...“

A Polak, gdy wraca do kraju, mówi z ulgą:

— „Nareszcie można odetchnąć w atmosferze spokoju...“ i ma po prostu ochotę uściskać polskiego celnika na granicy.

Czyżby ten charakterystyczny objaw był wyrazem niedoceniania powagi sytuacji? Lub przejawem lekkomyślności? Lub też znamionował brak odwagi, bezsiłę czy nawet rezygnację?

Wprost przeciwnie.

Nasz spokój opiera się właśnie na realnej i trzeźwej ocenie sytuacji. Jest wyrazem i siły i wiary we własne siły.

Nasze społeczeństwo bynajmniej nie stroni od zainteresowań wypadkami na arenie światowej. Każdy z faktów śledzi bardzo dokładnie. Ale — bez nerwowości, bez tracenia wewnętrznej równowagi.

I dlatego też możemy nie tylko z zupełnym spokojem oceniać to, co dochodzi nas z zagranicy i co się wiąże z naszym położeniem — ale również i z niemniejszym spokojem wykonywać nasze prace zawodowe, nasze obowiązki codzienne. Normalny tok życia nie został ani na chwilę w kraju zmącony. Chłop orze i sieje, robotnik fabryczny czy budowlany normalnie pracuje, urzędnik państwowy i prywatny załatwia spokojnie swe obowiązki, kolej czy poczta robi swoje bez najmniejszej zmiany czy przeszkody, ba nawet wybory do rad gminnych czy miejskich odbywają się wedle ustalonych terminów i niezależnie od naładowanej elektrycznością sytuacji światowej. Gdziekolwiek spojrzymy: normalna, wytężona, ale zupełnie znamion psychozy nerwowej pozbawiona postawa. Tyle tylko, że trochę więcej młodych ludzi nosi mundur i karabin.

To wzięcie nerwów na wodze i ta imponująca postawa, jaką zajęło społeczeństwo w kraju, wytwarza jednak ostatnio u niektórych przywódców partyjnych złudzenie, że przeciętny obywatel gotów już byłby z powrotem zainteresować się tym, co przed okresem zagrożenia wojennego stanowiło główne zadanie central i prasy partyjnej tj. wewnętrzno-politycznymi rozgrywkami. Z nastroju spokoju, jaki w kraju panuje, wnioskują różni leaderzy partyjni, że czas znowu zaprzątać uwagę opinii publicznej odłożonymi od niedawna „kwestiami“, jak np. reforma wyborcza, czy klecenie koalicyjnych porozumień międzypartyjnych, czy jakieś koncepcje przesileniowe na terenie władzy rządzącej, czy też inne gry polityczne. Już więc ze starych wylęgarni sporów politycznych, od konserwatywnego „Czasu“ po socjalistycznego „Robotnika,“ idą sugestie, by wskrzesić dyskusje na stare tematy, już pojawiają się rozmaite propozycje znachorskich „leków“ na urojone bolączki wewnętrzno-polityczne, już czyta się rozmaite „propozycje“, „rady“ i „wnioski“.

Trzeba rozwiać te złudzenia.

Społeczeństwo polskie odwróciło się, gdy uświadomiliśmy sobie powagę położenia, od wszystkiego, co wnosiło w nasze wewnętrzne życie zbiorowe, zaczyn rozbicia, rozstroju kłótni i ducha partyjnego. Społeczeństwo skupiło się przy sztandarze zjednoczenia i woli bezwzględnego posłuchu dla zaleceń tych czynników, które ponoszą odpowiedzialność za losy Polski, a więc Wodza Naczelnego i władzy wykonawczej w państwie.

Społeczeństwo uważa za sprzeczne z żywotnymi interesami państwa i narodu budzenie teraz właśnie nerwowych odruchów w dziedzinie wewnętrzno-politycznej i dawania posłuchu tym, którzy chcieliby wskrzeszać widowisko jałowych i potępieńczych swarów orientacyjnych czy rozgrywkowych.

Jeśli zdołaliśmy wobec doznań w dziedzinie wewnętrzno-politycznej utrzymać nerwy na wodzy i zaimponować całemu światu wewnętrznym spokojem, hartem i siłą — to niedopuszczalne jest zmarnowanie tego bezcennego skarbu przez nasycanie atmosfery wewnętrznego życia zbiorowego jakiemiś fermentami, próbami nawrotu do stanu, który już sensu nie miał wtedy, gdy nic nam z zewnątrz nie groziło, a niedopuszczalny jest zgoła teraz, gdy na firmamencie politycznym Europy kłębią się groźne chmury...

Zdrowy instynkt samozachowawczy naszego społeczeństwa broni się przed wszelkimi zamysłami denerwowania szerokich rzesz pomysłami, wylęgłymi w partyjnych kuźnicach.

Zresztą: nie sądzimy, aby takie pomysły trafiały jeszcze komukolwiek w Polsce do przekonania. Są bowiem zupełnie nieważkie. Postawa naszego społeczeństwa, pełna spokoju i wewnętrznego hartu, dowodzi tego niezbicie.

O czym się mówi:

We Francji prasa bulwarowa pisała często o „bandite polonais“, zapisując na nasze narodowościowe konto prawie wszystkich przestępców.

Dziś sytuacja się zmieniła, bo właśnie ci Polacy, których często się szkalowało, wstępują ochotnie do legii cudzoziemskiej.

W tegorocznym poborze rekruta w miejscowościach górniczych, przeważali właśnie Polacy. Np. w Dourges na 52 poborowych było aż... 38 Polaków.

*

Po przyłączeniu Śląska Zaolziańskiego do Polski bardzo wielu Czechów, Niemców i Żydów sprzedawało swe sklepy, realności.

W ostatnim czasie wśród Niemców powiał inny wiatr. Otrzymali nakaz od swoich „Vereinów“, ażeby się wstrzymali od wszelkich transakcji.

Czy czasem te „Vereiny“ nie przeliczą się w swych nadziejach?

*

Wojna w eterze rozpętała się na dobre, o czym pisze „Merkuriusz Polski“.

Włosi urągają Francuzom, Francuzi Włochom. Niemcy ubliżają Anglikom, Moskwa Niemcom. I tak w kółko.

Najprzyzwoiciej zachowuje się Radio Angielskie i Radio Polskie.

W tej wojnie radiowej zdarzają się zabawne kawały. Spiker na zakończenie mówi:

„Jako uzupełnienie tego, com powiedział, zakomunikuję państwu treść najświeższej depeszy, którą właśnie mi doręczono“. Zmęczony spiker czyta o wrzeniu w jakimś mieście na wschodzie, o rozruchach, o napadzie na europejczyków i tak kończy: „Niestety, podczas odpierania napadu poległ konsul Wielkiej Brytanii... bonsoir!“.

Wyścig zbrojeń

Najnowszy numer „Polityki gospodarczej“ przynosi ciekawy artykuł p. tytułem „Koszty zbrojeń światowych“. W artykule tym autor stwierdza, że pokój monachijski nie przyniósł Europie uspokojenia. Przeciwnie, stanowi on datę rozpoczęcia nowego wyścigu zbrojeń. Francja, a przede wszystkim Wielka Brytania, przerażone swoją słabością militarną, postanowili rzucić nowe miliardy na obronę narodową.

Wydatki światowe na zbrojenia wynosiły w miln. dolarów USA: w roku 1932 — 3.783.7, w r. 1938 — 17.581.3. Liczby wprost astronomiczne.

W „Foraign Policy Reports“ — wydawnictwie amerykańskiej Foraign Policy As? sociation. (Towarzystwo Polityki Zagranicznej) ukazała się ostatnio wyczerpująca praca W. T. Stone'a, opierająca się na danych, zebranych przez sztab tego towarzystwa.

Znajdujemy tam następującą wymowną tabelkę:

Miliony dolarów

Państwo	1932	1933	1934	1935	1936	1937	1938
USA	667,8	540,4	710,0	911,7	964,9	992,1	1065,7
W. Brytania	426,1	455,5	480,6	595,6	846,9	1263,1	1693,3
Francja	509,2	678,8	582,7	623,8	834,4	909,2	1092,1
Niemcy	253,5	299,5	381,5	2600,0	3600,0	4000,0	4400,0
Włochy	270,6	241,2	263,7	778,1	916,1	573,4	526,0
Sowiety	282,5	309,5	1000,0	1640,0	4002,4	5026,0	5400,0
Japonia	199,1	253,1	271,9	296,2	305,1	1129,8	1755,3
Chiny	93,0	108,1	112,5	93,1	95,3	95,3	95,3
Świat (60 państw)	3783,7	3962,8	5031,4	8776,0	12976,0	15468,0	17581,3

Dane za rok 1938 oparte są na budżetach lub też szacunku. 80 proc. wszystkich wydatków zbrojeniowych dokonywane jest przez 7 wielkich mocarstw. Rzućmy okiem na sprawę zbrojeń w poszczególnych krajach (nietotalistycznych):

Francja: Francja wydaje na zbrojenia stosunkowo więcej niż Anglia. Wydatki militarne stanowią 32 proc. wszystkich wydatków budżetowych. Deficyt budżetowy w r. 1938 wyniesie prawdopodobnie przeszło 30 miliardów franków, zaś na obronę narodową przeznaczono 26 miliardów. Trudności Francji są zresztą powszechnie znane, więc nie ma potrzeby rozwodzić się nad nimi.

Stany Zjednoczone: Jak wynika z przytoczonej na początku statystyki, wydatki Stanów Zjednoczonych na zbrojenia są stosunkowo nie wielkie. Nawet gdy w roku 1940/41 rozpocznie się zapowiadana seria wielkich budżetów wojskowych po 1.500 milionów dolarów rocznie, będzie to niewiele w porównaniu z wydatkami mocarstw europejskich, tym bardziej, jeśli się uwzględni bogactwa Ameryki.

Anglia: Anglia była do r. 1936 jedynym mocarstwem, które dla finansowania zbrojeń nie musiało uciekać się do pożyczek. Ale nawet angielski skarb nie mógł znieść ciężaru rosnących gwałtownie wydatków wojskowych i dwa lata temu zaczęto i w Londynie pożyczać. W r. 1937 rząd zaciągnął pożyczkę w wys. 99.7 miln. f ang., w bież. r. budż. przewidywana jest nowa pożyczka 90 miln. Niezależnie od tego podwyższono podatki od herbaty i benzyny, a podatek dochodowy wywindowano do nieznanej od czasów powojennych wysokości 27.5 proc. Z chwilą wybuchu wielkiej wojny podatek dochodowy wynosił 1 sh i 2 pensy od funta, czyli 5.8 proc; z końcem wojny państwo zabierało już 25 proc. dochodu; w ciężkim okresie bezpośrednio po zawarciu pokoju aż 30 proc. Potem następował stały spadek opodatkowania, aż do chwili kryzysu, kiedy dla ratowania skarbu znowu wywindowano stawkę do 25 proc., by ją jednak obniżyć skoro nadszedł okres lepszej koniunktury. Obecnie znowu jest okres podnoszenia podatków. Daniny państwowe i samorządowe pochłoną w r. bieżącym 22 proc. dochodu społecznego Anglii. Sytuacja zatem niewesoła, jeśli się zważy, iż Anglia jest dopiero u progu wielkiego wysiłku zbrojeniowego. Istnieją wprawdzie ogromne zasoby finansowe w bankach City londyńskiej, ale tych lepiej nie naruszać. Ioto mamy jeden z głównych powodów polityki Chamberlaina, zmierzającej do osiągnięcia za wszelką cenę porozumienia ogólnoeuropejskiego.

Sprzedajemy skóry Stanom Zjednoczonym i Meksykowi

Fabryki skór wierzchnich w Polsce, które eksportowały w 1937 r. poważne ilości do Stanów Zjednoczonych, po słabszym roku 1938 pracują obecnie nad wzmożeniem kampanii eksportowej na rynki Północnej i Południowej Ameryki, przy czym wydaje się, że m. in. ze względów politycznych koniunktura eksportowa uległa wybitnej poprawie.

W obecnej chwili bawią w Stanach Zjednoczonych i Meksyku przedstawiciele niektórych fabryk polskich, nawiązujący na miejscu kontakt z odbiorcami skór (wielkimi hurtownikami i fabrykami obuwia). W związku z tym należy się spodziewać wzmożenia produkcji tych fabryk, które pracują na eksport. Na uwagę zasługuje, iż produkcja odbywa się całkowicie przy zastosowaniu wyłącznie krajowych surowców.

Królowa Geraldina odrzuciła propozycje hollywodzkie

„Sunday Referee“ donosi, że jedna z amerykańskich wytwórni zaproponowała królowej Geraldinie albańskiej, kontrakt z honorarium jednego miliona dolarów.

Królowa Geraldina propozycje te odrzuciła. B. królestwo albańscy zamierzają osiedlić się na stałe w Anglii.

Dowiadujemy się, iż w niedługim czasie Polski Monopol Tytoniowy ma zamiar wypuścić na rynek dwa nowe gatunki papierosów. Będą to ustnikowe papierosy pod nazwą „Dames-Filtr“, zaopatrzone w filtr z ligniny oraz bezustnikowe papierosy p. n. „Bałtyk“, posiadające również filtr, lecz ze specjalnie spreparowanej waty. Nowe gatunki będą wykonane z wysokowartościowych tytoni orientalnych i bałkańskich; zastosowanie do nich filtrów stanowiących w tej dziedzinie ostatni krzyk higieny, niewątpliwie doda im dużo atrakcyjności. (K.)

Poznań przygotowuje się do Targów

Jedną z głównych trosk organizatorów Targów Poznańskich jest przygotowanie odpowiedniej ilości wygodnych kwater dla przyjezdnych, których ilość w ciągu tygodnia targowego z roku na rok rośnie. Specjalni wysłannicy Miejskiego Biura Kwaterunkowego badają na miejscu przygotowane przez ludność kwatery. kwalifikują je i ustalają opłaty za wynajem.

Odnośne prace Biura Kwaterunkowego obecnie już dobiegły końca. Zarząd Targów Poznańskich uzyskał pewność, że nawet przy najliczniejszym napływie gości targowych do Poznania sytuacja mieszkaniowa będzie opanowana, t. zn., że nie zabraknie kwater. Jak wiadomo Biuro Kwaterunkowe mieści się na Dworcu Zachodnim.

Narazie przewidziane jest 12 pociągów popularnych z bliższych i dalszych okolic Polski. (K).

Wiadomości gospodarcze

Przejściowe ulgi dla rolników

W związku z chwilowym pogorszeniem się sytuacji niektórych gospodarstw wiejskich, wydana została ustawa dnia 29 marca rb., która zawiera do dnia 30 czerwca rb. wymagalność kapitału długów rolniczych, powstałych przed dniem 1 lipca 1932 r. Ustawa ta jednocześnie wstrzymuje na ten sam okres, tj. do dnia 30 czerwca rb. postępowanie egzekucyjne z tytułu powyższych długów.

Ulgi te jednak nie dotyczą wszystkich długów, powstałych przed dniem 1 lipca 1932 r., a w szczególności nie odnoszą się do rolniczych kredytów emisyjnych w listach zastawnych i obligacjach oraz do długów objętych układami, zawartymi w trybie przepisów rozdziału VII rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 października 1934 r. o uporządkowaniu i konwersji długów rolniczych.

Na to należy zwrócić baczną uwagę rolników, gdyż zaniedbanie obowiązku regularnych spłat z tytułu długów nie objętych ulgami może spowodować przykre następstwa w postaci nacisku egzekucyjnego ze strony wierzycieli.

Ogólnopolski zjazd kupiectwa branży żelaznej

6 maja odbędzie się w Poznaniu ogólnopolski Zjazd Kupiectwa Braży Towarów Żelaznych. Na Zjeździe wygłoszone zostaną m. in. referaty na temat postulatów kupieckich pod adresem skartelizowanego hutnictwa i metalowego przemysłu przetwórczego oraz w sprawie przywrócenia etyki hurtowniczej i fabrykanckiej. Zjazd uchwali również odpowiednią rezolucję.

Handel polsko-węgierski wzrośnie o 50 procent

W związku z kończącymi się obecnie rokowaniami handlowymi polsko - węgierskimi, według ogólnego przekonania, nowa umowa przyniesie zwiększenie wzajemnych obrotów towarowych mniej więcej o połowę. Dotychczasowa wymiana między Polską i Węgrami nie przekraczała po stronie naszego eksportu kwoty 8 i pół miln. zł rocznie, import zaś był nieco niższy. Obecnie spodziewają się w kołach polskiego handlu zagranicznego, że wzajemne obroty polsko-węgierskie wynosić będą przynajmniej po 12 miln. zł.

Na bieżni, boisku i ringu

Co mówią uczestnicy mistrzostw bokserskich w Dublinie

Do Londynu przybyła bokserska ekipa Polski, powracająca po mistrzostwach Europy w Dublinie do kraju. Przedstawiciel redakcji PAT. miał sposobność przeprowadzić szereg rozmów z kierownikami drużyny oraz przedstawicielami innych ekip.

Mjr. Mirzyński (prezes PZB): — Jestem pełen podziwu dla organizatorów i ich gościnności. Irlandczycy dali mistrzostwom doskonałą oprawę i uczynili wszystko. aby goszczącym na ziemi irlandzkiej ekipom czas ani na chwilę się nie dłużył.

—Strona sportowa mistrzostw była dość wysoka, jedynie małym zgrzytem tegorocznego turnieju były omyłki sędziowskie. Przykro mi, że ugodziły one w Polaków w ostatnim dniu mistrzostw — podczas finału. Według mojej oceny, wszyscy zawodnicy polscy, jacy walczyli w spotkaniach finałowych, wygrali swe walki — a porażki, jakie im orzeczono, uważam za krzywdzące. Najbardziej skrzywdzono Czortka, który swą walkę z Dowdallem wygrał bardzo wyraźnie.

— Zdobycie przez nas pierwszego miejsca w punktacji drużynowej jest wielkim sukcesem, którego zresztą osobiście oczekiwałem. Potwierdziliśmy raz peszcze, że jesteśmy pierwszym narodem bokserskim w Europie.

Fr. Rybarczyk, wiceprezes PZB: — Wyniki finałów spaczone zostały przez błędne orzeczenia. Polakom należały się conajmniej dwa tytuły. Zwycięstwo Kolczyńskiego nie było wcale najwyżej odniesionym w tym dniu zwycięstwem Polaka.

F. Stamm (sekundant drużyny): — Decyzje sędziów w ostatnim dniu mistrzostw są dla mnie zupełnie niezrozumiałe. Jeśli punktowało się technikę, wówczas należało dać Pisarskiemu zwycięstwo nad Raadikiem, jeśli natomiast na pierwszym miejscu stawiało się skuteczność — w takim razie nie można zrozumieć zwycięstwa Dowdalla nad Czortkiem.

Hieronymus — jeden z kierowników drużyny niemieckiej: — Wykazaliście ponownie, że jesteście pierwszymi bokserami w Europie. Przyznaję się, że nie wierzyłem, iż uda wam się powtórzyć sukces Mediolanu. Serdecznie wam gratuluję. Obserwując waszą drużynę, nabrałem respektu dla umiejętności Kowalskiego.

Igrzyska olimpijskie pod znakiem szybkości

Rewelacyjne wywody Paavo Nurmiego

W dzienniku francuskim „Paris—Soir“ ukazał się artykuł najświetniejszego biegacza wszystkich czasów, Paavo Nurmiego, o igrzyskach olimpijskich w Helsinkach 1940 r.

Z artykułu tego wyjmujemy następujące ciekawsze fragmenty:

„Igrzyska olimpijskie w Helsinkach odbędą się pod znakiem szybkości. Sprzyjać temu będzie doskonała bieżnia, niezwykle elastyczna, zbudowana według ostatnich doświadczeń naukowych. Bieżnia ta będzie wręcz bezbłędną w swojej strukturze, a nadto specjalna kompozycja jej nawierzchni stanowić ma prawdziwą niespodziankę dla uczestników igrzysk olimpijskich. Linie torów nie będą białe, lecz jasno niebieskie, dzięki temu mniej nurzyć będą oko zawodnika. Na wirażach kompozycja składu nawierzchni będzie jeszcze elastyczniejsza, niż na prostych.

Niezwykle starannie przygotowano skocznię i rzutnię lekkoatletyczne.

Widzowie informowani będą o wynikach zawodów specjalnymi napisami, które przesuwać się będą na ekranach w miarę rozwoju akcji sportowej na boisku. Widzom oszczędzone będą hałasy głośnikowe.

Fotografie zdejmowane będą automatycznie, jednocześnie pod 101-ma kątami w każdej konkurencji. Fotografie te dokonywane będą aparatami, umocowanymi na stałe. Inne fotografie nie będą dopuszczalne.

Organizatorzy igrzysk przewidują również telewizyjną obsługę, funkcjonującą dla wszystkich stolic państwowych.

Igrzyska olimpijskie w Helsinkach stanowić mają postęp w zakresie osiągania szybkości w poszczególnych konkurencjach. Wszystkie rekordy znajdą się w niebezpieczeństwie, jeśli chodzi o biegi lekkoatletyczne.

Reprezentacja Polski pokonała Wilno 59:34

Reprezentacja Polski w koszykówce rozegrała w poniedziałek w drodze powrotnej z Rygi mecz z reprezentacją Wilna. Zwyciężyła reprezentacja Polski w stosunku 59 : 34 (34 : 20).

Mecz wywołał w Wilnie duże zainteresowanie, ale wobec niepomyślnych warunków atmosferycznych został przeniesiony do ciasnej sali Okręgowego Ośrodka WF. tak, że mógł pomieścić tylko niewielu widzów. Należy jeszcze zaznaczyć, że sala była o wiele mniejsza od normalnego przepisowego boiska, co w znacznej mierze utrudniało obu drużynom grę.

Początkowo przeważali gospodarze, którzy nawet przez pewien czas prowadzą 6 : 1, ale reprezentacja Polski szybko likwiduje inicjatywę wilnian a ostry atak zapewnia jej szybkie wyrównanie i prowadzenie. Po przerwie wilnianie znowu usiłują narzucić tempo, ale poza ambicją gospodarze ustępowali bardzo znacznie zawodnikom reprezentacyjnym i w rezultacie reprezentacja wygrała zdecydowanie.

Wizyta piłkarzy wiedeńskich w Gdańsku

W sobotę, 6 maja przybędzie do Gdańska drużyna piłkarska z Wiednia, która rozegra mecz z reprezentacją Gdańska.

Uroczyste ślubowanie członków kadry olimpijskiej okręgu pomorskiego

W dniu 3 maja br. na stadionie wojskowym w Toruniu w ramach meczu piłki nożnej o puchar Pana Prezydenta Rzeczypospolitej pomiędzy reprezentacją okręgu Białegostoku i Pomorza, odbędzie się uroczyste ślubowanie członków Kadry Olimpijskiej okręgu pomorskiego, w skład której wchodzą:

Kajakarstwo: Błaszkiewicz, Chełmż. Tow. Wiośl.; Witt, Klub Kajakowców, Toruń; Jaworski, Klub Kajakowców, Toruń.

Wioślarstwo: Dondajewski, K. P. W. Bydgoszcz: Parzysz, K. P. W. Bydgoszcz; Chodziński, K. P. W. Bydgoszcz; Czarkowski, K. P. W. Bydgoszcz.

Lekkoatletyka: Dunecki, KPW. Pomorzanin; Książkiewiczówna, KPW. Pomorzanin; Gawrońska, „Sokół“ Grudziądz; Marchlewski, WKS. Grudziądz.

Boks: Lelewski, WKS. „Gryf“ Toruń.

O mistrzostwo piłkarskie pomorskiej klasy C

W ub. niedzielę odbyły się w Chełmnie zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. C pomiędzy Towarzystwem Gimn. „Sokół“ Chełmno, a Związkiem Strzeleckim z Torunia Oddział Jakubskie Przedmieście. Zawody zakończyły się zwycięstwem Związku Strzeleckiego w stosunku 5:1.

Przez zwycięstwo nad Sokołem, Związek Strzelecki zdobył mistrzostwo kl. C w grupie toruńskiej.

Polacy na czele ping-pongistów w Gdańsku

Na podstawie odstatnich eliminacyj oraz decyzji gdańskich władz sportowych ustalona została kolejna lista najlepszych ping pongistów Gdańska. Na liście tej zawodnicy polscy, członkowie Gedanii zajmują czołowe miejsca.

Na pierwszych dwóch miejscach znajdują się Polacy Mroch i Kasprowicz, na trzecim i czwartym Mader oraz Lemke, obaj z BuEV. Następnie Gedaniści ustawieni są na następujących miejscach: Schwinke — 5, Rumiński — 8, Bojahr — 14, Dielowski — 15, Czerpaniak — 17, Wayna — 18, Turbaczewski — 19 wreszcie Jesikiewicz — 20-te.

Wszyscy zawodnicy tej ustalonej listy należą odtąd do t. zw. „Kreisklasse“.

Z KUJAW ZACHODNICH

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" w Inowrocławiu** mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr., tel. 198. Godziny urzędowania od 10—14 i 16—19.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni w bieżącym tygodniu apteka „pod Krzyżem", ul. Paderewskiego.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni z środy na czwartek dr. Mierosławski, ul. Solankowa; z czwartku na piątek dr. Nowakowski, Aleje Sienkiewicza; z piątku na sobotę dr. Sikorski, ul. Solankowa.

— **Karetka Pogotowia PCK.** — tel. 276.

— **Komisariat PP.** — ul. Gen. Pierackiego 6., tel. 534.

— **Telefon postoju autodorożek nr. 501.**

— **Telefon Straży Pożarnej nr. 618.**

— **Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia** czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

— **Biblioteka Ogniska KPW,** ul. Magazynowa czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19.

REPERTUAR KIN

AS: „Dorożka nr. 13".
SŁOŃCE: „O czym się nie mówi".
ŚWIT: „Skrzydła nad Honolulu".
STYLOWY: „Dziki Zachód" i „Niedorajda".

— **Przykład godny naśladowania.** Znany ze swej ofiarności na cele społeczne i narodowe właściciel lokalu „Hotel pod Lwem" w Inowrocławiu p. Teofil Tomicki urządził wraz z personelem i orkiestrą dyr. Floriana Ponieckiego specjalny wieczór koncertowo-dancingowy, z którego całkowity dochód przeznaczono na FON. Uświetniła wieczór solowymi popisami ceniona śpiewaczka p. Poniecka. Całość wypadła dzięki niewyczerpanej pomysłowości w doborze atrakcyj dyr. Ponieckiego bardzo dobrze, a zebrana kwota 100 zł wypłacona już została przez p. Tomickiego na FON.

— **Związek Strzelecki wzywa w swoje szeregi.** Z uwagi na doniosłe chwile w polityce międzynarodowej, zadaniem organizacyj przysposobienia wojskowego w Polsce jest intensywne wzmożenie działalności, co też czyni Związek Strzelecki, werbując kadry nowych, karnych członków. Przede wszystkim starsze pokolenie winno wstępować do Kół Przyjaciół Związku Strzeleckiego. W Inowrocławiu do Koła Przyjaciół Zw. Strzeleckiego — oddział grodzki zapisywać się można w Komendzie Z. S. przy Placu Klasztornym oraz u sekretarza p. dyr. Cylkiego — KKO m. Inowrocławia — Rynek.

— **Za rozpowszechnianie fałszywych wieści.** Na terenie gminy Rojewo w powiecie inowrocławskim aresztowani zostali za rozpowszechnianie fałszywych wieści: Reno Zonberg i Rozein Albert.

— **Wielka ofiarność dziatwy Kujawskiej.** Uczennica V kl. szkoły powszechnej w Woli Wapowskiej nadesłała nam następuj. pismo: „Rozumiejąc, że tylko silna armia może zagwarantować obywatelom spokojny byt, składam na dozbrojenie armii wszystkie moje oszczędności w kwocie 6 zł, które przeznaczyłam sobie na wycieczkę do Torunia. Cieszę się bardzo, że i ja mogę przyczynić się do wzmocnienia armii, chociaż tak skromnym datkiem".

— **Zapiski policyjne.** Wieczorem wybuchł pożar w warsztatach mechanicznych Andrzeja Minty (Rynek 9), który w zarodku został ugaszony. Przyczyną powstania pożaru było krótkie spięcie. Za szalbierstwo i opilstwo aresztowani zostali i osadzeni w areszcie Józef Sobierajski z Ciechocinka i Zygmunt Śnieg — bez stałego miejsca zamieszkania. Fernald Neumann (ul. Bratnia nr. 13) zgłosił kradzież różnych części samochodowych.

— **Wielki koncert na FON** z udziałem orkiestry i chórów odbędzie się w Inowrocławiu jutro, 27 kwietnia w sali Teatru Zdrojowego. Początek o godz. 20.

— **Inowrocławskie koło Związku Powstańców Wielkopolskich** wystosowało list, w którym zawiadamia Naczelnego Wodza nie tylko o przekazaniu 170 zł i 100-złotowej obligacji Pożyczki Narodowej na FON, lecz również melduje, że wszyscy członkowie koła gotowi są złożyć życie dla Ojczyzny.

KALENDARZ ZEBRAŃ

— **Oddział Młodych Pracowników Towarzystwa Oświatowo - Kulturalnego im. Stefana Żeromskiego w Inowrocławiu** zwołuje zebranie ogólne na dzisiaj, środę, o godz. 19.

Kruszwica

— **Ofiarność społeczeństwa** na dozbrajanie armii wciąż rośnie. Do dnia 21 bm. subskrybowano na pożyczkę lotniczą kwotę 95.680 zł. Prócz tego wpływają jeszcze ofiary na FON gotówką i w przedmiotach.

— **Solidarność robotnicza.** Na pełne uznanie zasługują również robotnicy rolni. Otóż robotnicy rolni gromady Polanowice pod Kruszwicą złożyli z swych skromnych zarobków na pożyczkę lotniczą 350 zł, zaś na FON sołtys gromady Kobylinki n. Gopłem zebrał wśród robotników na jednym zebraniu ok. 70 zł. Brawo!

— **Pożar zagrody.** W znanej już z licznych pożarów wiosce Sławsk pod Kruszwicą wybuchł znowu pożar w niedzielę o północy Na szkodę rolnika Antoniego Posadzego II spaliła się stodoła, szopa i narzędzia rolnicze. Straty poważne. Pogorzelec był ubezpieczony.

Wieś kujawska manifestuje

na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

W obecności komisarza miejskiego P. O. P. p. wiceprezydenta Juengsta odbyły się w Szymborzu i Mątwach — przedmieściach Inowrocławia — wielkie manifestacje patriotyczne na rzecz P O. P.

W Szymborzu przewodniczył zebranym gremialnie rolnikom i robotnikom prastarej wsi kujawskiej ks. proboszcz Pelz, a przemówienia wygłosili: wiceprezydent miasta Juengst, dyr. Tokarski, Roliradówna, dyr. Skibiński, Fedde, Witczak i nauczyciel Mierzwicki.

W Mątwach przewodniczył w czasie manifestacji ks. proboszcz Dąbrowski, a patriotyczne przemówienia wygłosili: pp. Tołłoczko, wiceprezydent miasta Juengst, Draheim, Góralska, Prużyński z inni.

Zarówno w Szymborzu, jak w Mątwach uchwalono odpowiednie rezolucje, a manifestacje zakończono hymnem narodowym.

W Inowrocławiu zawiązał się Komitet obchodu 148 rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja

W sali posiedzeń Rady Miejskiej m. Inowrocławia odbyło się wielkie zebranie konstytucyjne komitetu obchodu 148 rocznicy Konstytucji 3 Maja. Obradom przewodniczył, wygłaszając na wstępie patriotyczne przemówienie wiceprezydent miasta p. Juengst. Zebrani powołali do życia Komitet Ogólny oraz dokonali wyboru komitetu wykonawczego, w skład którego weszli: pp. kpt. Angello, kpt. Kulikowski, kpt. Zabłocki, wiceprezydent Juengst, mgr. Król, red. Przybylski red. Lisiecki, ks. Misiak, por. Grafka, Sawiczówna, R. Kaźmierczak, dyr. Czownicki i kierownik szkoły Staniek. Na czele komitetu wykonawczego stanął p. Juengst.

W dalszym ciągu obrad zebrani uchwalili tekst odezwy do społeczeństwa oraz program obchodu 3 Maja. Poza różnymi imprezami o charakterze kulturalnym i rozrywkowym, w ramach obchodu odbędzie się również uroczyste wręczenie miejscowemu pułkowi piechoty sprzętu wojskowego, zakupionego wyłącznie za pieniądze, zebrane przez dziatwę szkolną inowrocławskich szkół powszechnych.

Kruszwica zaofiarowała obywatelstwo honorowe miasta p. Marszałkowi Polski

W salce posiedzeń przy kompletnym udziale pp. radnych i ławnika Magistratu p. R. Majewskiego zebraniu Rady Miejskiej przewodniczył p. burmistrz Borowiak.

Na wstępie p. burmistrz odczytał wniosek **Obozu Zjednoczenia Narodowego,** wniesiony przez przewodniczącego oddziału OZN radnego miasta p. Uklejewskiego Leona — kier. szkoły o nadanie **honorowego obywatelstwa** prastarego grodu Piasta — miasta Kruszwicy dla p. **Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza.**

Wniosek ten w imieniu Stron. Narodowego podpisał również radny p. Tejkowski, z listy kombatanckiej p. J. Szczechowski. Rada Miejska jednogłośnie zaofiarowała honorowego obywatelstwo miasta Kruszwicy p. Marszałkowi.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do następnego punktu obrad. Rada Miejska zgodnie z uchwałą Magistratu uchwaliła subskrybować na Pożyczkę Lotniczą kwotę 1.500 złotych. Następnie przyjęto do wiadomości uchwałę Wydziału Powiatowego o zatwierdzenie budżetu na rok 1939-40, po czym zgodnie z uchwałą Magistratu uchwalono przejęcie biblioteki publicznej oraz postanowiono utworzyć i prowadzić na rachunek budżetu administracyjnego Bibliotekę Miejską oraz Nadgoplańskie Muzeum Regionalne, do którego eksponaty od dłuższego czasu są już zgromadzane. Na tym zakończono owocne obrady Rady Miejskiej.

Chełmża

— *Dyżur nocny aptek.* W bieżącym tygodniu dyżur pełni Nowa Apteka przy ul. Toruńskiej.

— *Kino Bajka:* Cień Szanghaju.

— *Kino Słońce:* Tajemnice żółtego miasta

— *Biblioteka TCL.* przy ul. Toruńskiej nr. 10 otwarta we wtorki i piątki od godz. 18—20, w środy od godz. 18—19 i w niedziele od godz. 11—12.

— *Silni — Zwarci — Gotowi.* Pod takim hasłem ruchliwy na terenie Chełmży Oddział Związku Strzeleckiego w Chełmży urządził w niedzielę w Domu św. Józefa przedstawienie amatorskie pt. „Obrona Lwowa".

Całkowity dochód z tej imprezy młodzież strzelecka przeznaczyła na Pożyczkę Przeciwlotniczą.

Z przykrością stwierdzić trzeba, iż społeczeństwo Chełmży mimo wzniosłego celu nie doceniło znaczenia tej imprezy, o czym świadczyły wolne miejsca.

— *Uroczysta akademia Polskiego Związku Zachodniego* odbyła się w Chełmży w niedzielę w szczelnie zapełnionej sali, w której zabrakło już miejsca, tak, że pokaźna liczba uczestników stała w ogrodzie.

Akademię zagaił p. Gierszewski. Na wstępie uczczono pamięć wielkiego patrioty i patrona Polonii w Niemczech ks. dr Domańskiego, a następnie referat na temat ogólnej polityki europejskiej wygłosił delegat okręgu PZZ., po czym p. Gierszewski omówił cele i zadania Polskiego Związku Zachodniego.

Komisarz powiatowy Pożyczki Przeciwlotniczej p. Wojciechowski w krótkim lecz bardzo treściwym przemówieniu wezwał zebranych do wywiązania się z ciążącego na każdym obywatelu obowiązku.

Na zakończenie uchwalono odpowiednią rezolucję i odśpiewano „Rotę".

— **Marszałek Śmigły-Rydz obywatelem honorowym Chełmży.** Rada Miejska na ostatnio odbytym swym posiedzeniu jednogłośnie uchwaliła nadać obywatelstwo honorowe Naczelnemu Wodzowi p. Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi. W związku z tym Rada Miejska uchwaliła jednogłośnie wysłać Panu Marszałkowi rezolucję, w której radni, w imieniu wszyskich mieszkańców Chełmży, stwierdzając pełną jednomyślność poglądów w sprawach obrony żywotnych interesów Państwa.

— **Groźny pożar.** W poniedziałek o godz. 22,15 mieszkańcy Chełmży zaalarmowani zostali rykiem syren alarmowych. Jak się okazało, paliła się obora w majątku Zegartowice p. Wirtha. Jedynie dzięki wysiłkom strażaków chełmżyńskich i zmotoryzowanemu sprzętowi strażackiemu, po ciężkiej pracy, trwającej do godz. 4,30 rano, udało się pożar zlokalizować i uratować przed żywiołem oborę wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych i dalsze zabudowania gospodarcze i pałac. Ze strażą chełmżyńską przy pożarze współdziałała wiejska straż z majętności Falęcin.

CHEŁMNO

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" W CHEŁMNIE, mieści się przy ul. 22 Stycznia 9. Tam przyjmuje się ogłoszenia i prenumeratę. Ogłoszenia drobne do 17 słów — 1,— zł.**

— **Biblioteka Towarzystwa Czytelni Ludowych** przy ul. Wodnej otwarta w poniedziałki, środy i piątki — od godziny 17 do 19,30.

— **Kobiety winny stworzyć armię pomocniczą.** W salach domu Strażackiego odbyło się wielkie zebranie kobiet. Referat o sytuacji obecnej chwili oraz o celach i zadaniach kobiet podczas wojny jak i pokoju wygłosiła p. dr. Lipska, odczytując wyjątki z dzieł i rozkazów Marszałka Piłsudskiego. Prelegentka zaapelowała do zebranych o stworzenie wielkiej pomocniczej armii kobiecej, która będzie unikać paniki podczas wojny, podtrzymywać hart ducha żołnierskiego, jak również swej rodziny i całego otoczenia. Z kolei zabrał głos pułkownik Jastrzębski, który w krótkich lecz mocnych słowach zachęcał do służby dla Państwa i Ojczyzny.

— **Chełmno na dozbrojenie Armii.** Ludność miasta Chełmna i powiatu dość licznie przystępuje do subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, oraz składa dary na F. O. N. Do K. K. O. powiatu wpłynęło do dnia 24 bm. 214.400 zł na pożyczkę i 28.143 zł na F. O. N. Stwierdzić jednakże musimy, że nie wszyscy dokonali subskrypcji. Do tych opieszałych obywateli apelujemy i przypominamy: „że kto zaraz daje, ten dwa razy daje". Drugim celem do osiągnięcia gotowości obronnej jest przysposobienie wojskowe. Cel ten osiągnąć możemy przez propagowanie i wstępowanie całej młodzieży powiatu do organizacji zrzeszonych w Pow. Komitecie PW i WF. Apelujemy więc gorąco do młodzieży męskiej i żeńskiej powiatu, by zrzeszała się w organizacjach młodzieżowych należących do WF i PW.

— **Czyn obywatelski.** P. Teofil Mueller z majętności Linowiec ofiarował konia wierzchowego dla wojska jako dar na F. O. N.

— **Ofiarność wojska.** Oficerowie, podoficerowie i pracownicy cywilni pułku strzelców konnych subskrybowali pożyczkę przeciwlotniczą w wysokości 11.080 zł. Jednocześnie jednogłośną uchwałą Korpusów Oficerskiego i Podoficerskiego postanowiono przekazać na F. O. N. obligacje i bony pożyczki w wysokości 10.560 zł. Dodatkowo strzelcy konni drogą dobrowolnych składek przekazali na F. O. N. około 300 zł.

List, który wzrusza i zarazem krzepi

Mały Jurek Borowski przez nikogo nie inspirowany, napisał do starosty powiatu toruńskiego taki oto list. Podajemy go w całości, zachowując wiernie styl, ortografię, nie mogąc się oprzeć serdecznemu wzruszeniu. Redakcja.

Mam dopiero 9 lat i jestem w III oddziele szkoły w Silnie. Nie będę mógł iść zaraz na wojnę, bo by się ze mnie drudzy żołnierze wyśmieli i by mnie nie przyjęli.

Gdy będę starszy i duży, to napewno pójdę. Pragnę, aby nasza Polska miała dużo wielkich samolotów i armat.

W środę kazał nam pan nauczyciel rysować na rysunkach miasto, samoloty i armaty. Te armaty miały strzelać do samolotów nieprzyjacielskich. Ja narysowałem taki ogromny samolot polski że wszystkie nieprzyjacielskie samoloty pouciekały, gdy go zobaczyły. Ja mam taką skarbonkę z chłopem. W brzuchu ma ten chłop dziurkę. Jak włożę w dziurkę pieniądz, to chłop się kłania, bo dziękuje za pieniądz i się raduje.

Ja wkładałem przez całą zimę tam pieniądze, bo chciałem w maju jechać na wycieczkę do Gdyni ze szkołą. Gdy się dowiedziałem, że Polsce potrzeba samolotów, to wyjąłem ze skarbonki wszystkie pieniądze. Tych pieniędzy było 10 zł 30 gr. Chciałem je zaraz zanieść na samoloty i armaty, ale tatuś mój mi mówił, że to za mało, bo muszą być całe złote. Gdy tatuś przyszedł do pieniędzy, to dał mi do pełnych 20 zł. Teraz już nie pojadę do Gdyni na wycieczkę, ale za to kupuję cały 1 bon na samoloty i armaty.

Jerzy Borowski,
Wilcza Kępa, pow. Toruń.

A oto drugi, zupełnie inny, lecz również wielce charakterystyczny list:

Kornatowo, dnia 24. 4. 1939 r.

Szanowna Redakcjo,

Nieniejszym zawiadamiamy, że wysłaliśmy kwotę zł 11 (jedenaście zł), na adres WPanów z prośbą o przekazanie powyższej kwoty na Fundusz Obrony Narodowej (FON). Suma ta została zebrana samorzutnie, z okazji urodzin jednego z obecnych — wszyscy zamiast życzeń złożyli powyższą kwotę.

Apelujemy do wszystkich, ażeby w podobnych okazjach postępowali tak samo.

Ku chwale Ojczyzny!

Bolesław Reimisch Zawiadowca stacji
Paweł Marszałkowski, rest. dworc.
Kwiecień Leon prakt. kol.
Zieliński Kazimierz prakt. kol.
Knitter Leon

• • •

Wzruszająca jest również ofiarność młodzieży państw. liceum w *Świeciu,* która subskrybowała Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej na sumę 700 zł, *jednocześnie ofiarując obligacje pożyczki na Fundusz Obrony Narodowej.*

Poza tym pracownicy Wydziału Powiatowego w Świeciu subskrybowali P. O. P. na sumę 5.300 złotych, wpłacając równocześnie całkowitą kwotę na pożyczkę jednorazowo.

Hodowla drobnego inwentarza na Pomorzu

wkracza na nowe tory

Na zebraniu hodowców drobnego inwentarza, z inicjatywy Pomorskiej Izby Rolniczej, utworzono Pomorski Związek Hodowców Drobnego Inwentarza z siedzibą w Toruniu.

Związek zrzeszając hodowców ma na celu podniesienie hodowli drobnego inwentarza, jego wartości użytkowej, zdrowotności i odporności oraz obronę interesów hodowlanych i gospodarczych członków Związku.

Cel powyższy Związek osiąga przez zorganizowanie zbytu drobnego inwentarza i jego produktów, reprezentowanie zrzeszonych hodowców oraz obronę ich interesów hodowlanych, organizowanie wystaw, pokazów, przeprowadzanie selekcji, szerzenie wiedzy w zakresie racjonalnej hodowli drobnego inwentarza itp.

O czymże innym mówić w Gdańsku, jak nie o Polsce...

Generał Górecki przemawiał do Polonii gdańskiej

Ub. poniedziałek był pięknym dniem dla Polonii gdańskiej, która z ogromnym wzruszeniem wysłuchała przemówienia prezesa zarządu gł. Federacji Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny, gen. dr. Romana Góreckiego, jego słów mocnych a serdecznych, które grały na najczulszych strunach duszy polskiej. Poza tym była to przecież pierwsza impreza publiczna, jaka odbyła się w nowej, wspaniałej auli gimnazjum polskiego im. Józefa Piłsudskiego, szczęśliwy los też sprawił, że pierwszym mówcą w tej sali był właśnie wierny żołnierz Wielkiego Marszałka, więzień z Marmarosz-Sziget.

Jest więc zrozumiałe, że słowo wstępne dyr. gimnazjum Augustyńskiego podkreślającego ten właśnie fakt goszczenia w tych murach generała armii polskiej, wyw... żywiołową owację publiczności na cześć wojska naszego. Owację bynajmniej nie jedyną, bo licznie, w liczbie przeszło tysiąca zebrana Polonia stale przerywała przemówienie generała Góreckiego huraganem braw i manifestacyjnych okrzyków.

Prezesa gen. dr. Góreckiego powitał jeszcze, dziękując za przybycie, prezes zarządu gdańskiego Federacji PZOO. radca Dąbrowski, po czym zabrał głos miły gość.

O czymże innym — tak rozpoczął generał Górecki — mówić w Gdańsku, u ujścia Wisły, królowej rzek polskich, jak nie właśnie i tylko o Polsce. W tym Gdańsku, w którym przecież każdy Gdańszczanin, kupiec, przemysłowiec czy robotnik, gdy myśli o swej pracy i jej wynikach, to — niezależnie od takich czy innych nastawień aktualnych — myśleć musi także i przede wszystkim o Polsce, o jej zbiorach, zamówieniach, zamiarach...

Mówca przypomniał zadania historyczne jakie Marszałek Piłsudski wytyczył Polsce oraz wielką pracę Jego życia, przygotowywania tej pozycji, jaką Polska dziś zajmuje, pozycji mocarstwa. Rzucone przez Wielkiego Marszałka hasło wielkości narodowej podjął Jego następca Marszałek Śmigły Rydz, rzucając apel podciągnięcia Polski wzwyż, zwłaszcza podniesienia jej obronności. Trzeba to przypominać dzisiaj, gdy patrzymy z jaką niebywałą w dziejach szybkością odwracają się karty historii, i jak wielkie dokonują się w świecie przemiany, przede wszystkim w najbliższym naszym sąsiedztwie.

Z oklaskami i okrzykiem „niech żyje armia polska", w spontanicznym odruchu poderwało się z miejsca tysiączne audytorium, gdy gen. Górecki przytoczył słowa, które niedawno wypowiedział prezesowi światowej organizacji kombatanckiej, a zarazem przywódcy niemieckich kombatantów, bawiącemu w Polsce ks. Sachsen-Coburg, aby powtórzył je kanclerzowi Hitlerowi i wogóle wszystkim Niemcom:

Powiedźcie Waszemu wodzowi, że tu nad polską Wisłą mieszka 35-mil naród polski o tysiącletniej kulturze, naród który krwią swą obronił tyle razy cywilizację europejską i który nade wszystko ukochał wolność. Powiedzcie Fuehrerowi, że w obronie swej wolności i niezależności naród ten ma własną armię, która jest jego dumą, ukochaniem i siłą zwycięską".

Omawiając ostatnie, tegoroczne wydarzenia europejskie, gen. Górecki porównał Polskę z zewnątrz widzianą do b a s t i o n u z wielu stron zagrożonego nawałnicą. Zawiedli się jednak ci, którzy myśleli, że Polska zapomniała, co Marszałek Śmigły-Rydz oświadczył na Sowińcu: „Cudzego nie chcemy ale swego nie damy i to nie szaty całej, ale ani jednego guzika."

To też gdy nadszedł moment w którym chciano prowadzić z Polską pewne rozmowy, to naród odpowiedział dwoma słowami: Pod broń! I stanął żelazny mur wzdłuż granic polskich. I poszedł głos po przez cały kraj jednolity: „Nie damy!" Głos ten znalazł oddźwięk zrozumienia na całym świecie. Nie tylko więc można ale i trzeba być dumnym, że się jest Polakiem.

Nie można się jednak zadowolić samą radością z tego stanowiska. W proroctwa żadne bawić się dzisiaj nie można co będzie za tydzień, za miesiąc, w każdym razie trzeba nam jedność narodu ustalić i utrwalić.

„Musimy pamiętać, abyśmy kiedyś nie potrzebowali odpowiedzieć synom lub wnukom naszym na pytanie, cośmy robili w tych przełomowych czasach, że — „byliśmy w opozycji". Trzeba, abyśmy wszyscy odpowiedzieć mogli: — my? my maszerowaliśmy w pierwszej czwórce kompanii szturmowych!"

Spontaniczną reakcją na to przemówienie były niemilknące oklaski i wspólne odśpiewanie hymnu narodowego. Jeszcze Polska nie zginęła...

Nieszczęśliwy wypadek na szosie koło Tczewa

Powózka rozbita, woźnica ranny

Samochód osobowy najechał na szosie pod Górkami na powózkę rolnika Goertza z Górek. Powózka została rozbita, a woźnica, Kamiński, odniósł ciężkie obrażenia i przewieziony został tym samym samochodem, który wyszedł z wypadku bez szwanku, do szpitala Joanitów w Tczewie. Dotkliwe, lecz na szczęście niegroźne obrażenia odniosła również p. Goertzowa, którą po opatrunku odwieziono do domu.

Kto ponosi winę za spowodowanie wypadku wyjaśni śledztwo.

Kościerzyna

— **Manifestacja PZZ w Parchowie.** W Parchowie odbyła się wielka patriotyczna manifestacja z okazji Tygodnia Propagandy Polskiego Zw. Zachodniego. Podniosłe przemówienie wygłosił prezes **Ornass** z W. Kacka, omawiając zadania, stojące przed mieszkańcami Północnego Pomorza. Ks. prob. **Seweryn Frost** dziękując za wygłoszenie referatu zaapelował o częstsze urządzanie większych imprez na terenie przygranicznym.

STAN WODY W WIŚLE

Miejscowo	Woda średnia	Stan wody dnia 21. IV	Stan wody dnia 22. IV.
Kraków	−1.84	—2.85	—2.86
Zawichost	1.47	1.54	1.48
Warszawa	1.62	1.20	1.21
Płock	1.27	1.08	1.03
	Woda średnia	Stan wody dnia 23. IV.	Stan wody dnia 24. IV
Toruń	1.37	1.29	1.42
Fordon	1.37	1.37	1.33
Chełmno	1.28	1.18	1.16
Grudziądz	1.44	1.41	1.38
Kurzebrak	1.85	1.56	1.53
Piekło	0.90	0.80	0.76
Tczew	0.82	0.91	0.85
Danziger Haupt	3.60	3.66	3.70
Einlage	2.36	2.33	2.48
Schiewenhorst	2.51	2.54	2.62

Uwaga: Cyfry bez znaku — oznaczają stan wody powyżej zera, ze znakiem — poniżej zera wodowskazu.

„...Zbojkotujemy widomy znak międzynarodówki!"

Odezwa do robotników gdyńskich

ROBOTNICY POLACY!

W obliczu historycznych wydarzeń, rozgrywających się na terenie międzynarodowym, chłop i robotnik polski wykazał podziwu godną solidarność z całym narodem, swoją moralną siłę i gotowość bojową w obronie nietykalności granic Polski.

Ta zdecydowana gotowość robotnika polskiego do ofiar i poświęceń stanowi piękną kartę naszego życia zbiorowego. Usunęła ona wszelkie spory i walki partyjne a na sztandarze wypisano złotymi literami „Godność, Wielkość i Nienaruszalność granic ojczyzny — najświętszym naszym obowiązkiem".

Nie ma i nie może być innych rozkazów jak tylko rozkaz rzucony przez Naczelnego Wodza.

Rozkazy obce, rozkazy różnych międzynarodówek są hańbą dla godności i honoru polskiego robotnika, gdy cały naród nauczony tragedią Czech chce swoją przyszłość na własnych oprzeć siłach.

Na straży naszej niepodległości stoi wspaniała Armia z Naczelnym Wodzem Śmigłym Rydzem.

Cały naród wykazuje hart woli i głęboką wiarę we własne siły i wolę obrony honoru a jednolity front polskiego robotnika bez mieszania się międzynarodówek w sprawy poiskie jest najlepszą gwarancją zwycięstwa naszych ideałów.

Tymczasem zaszedł fakt, że związki klasowe (PPS) z Gdyni wezwane do utworzenia wspólnego frontu robotniczego w imię najwyższych interesów państwa na tutejszym gruncie odmówiły swego udziału w tej pracy, bo nie pozwala na to rozkaz II Międzynarodówki. Oto stanowisko p. Rusinka zajęte w imię klasowych związków (PPS) w Gdyni.

Robotnicy, Polacy!

Wiemy co dla Polski zrobiły różne międzynarodówki od zarania naszej niepodległości. Szkodliwa działalność obcych agentur w Polsce ilekroć naród się dźwigał lub chwytał za broń jest nam zbyt dobrze znana.

Dlatego potępiamy stanowisko związków klasowych (PPS) w Gdyni. Wzywamy wszystkich robotników do solidarnego protestu przeciw sługom międzynarodówek i oświadczamy publicznie, że zgodnie z duchem i nastrojami całego społeczeństwa zbojkotujemy dzień 1 maja jako widomy znak międzynarodówki, z którą polski robotnik nie chce mieć nic wspólnego.

Zjednoczenie Polskich Związków Zawod. (ZPZZ) w Gdyni.

Związek Robotników i Rzemieślników (ZZP).

Związek Pracowników Przemysłu Transportowego (ZZP).

CHOJNICE

— *Ucieczka z Domu Pracy.* Podczas robót polnych w Zakładach Opieki Społecznej uciekł skazany na Dom Pracy 28-letni Stanisław Wańczak. Zbiegły miał na sobie ubranie zakładowe. Wdrożono za nim pościg.

— *Jadł i pił za darmo.* W jednej z miejscowych restauracji przy Rynku bawił onegdaj Jan Gr. z Czerska. Gdy przyszło do płacenia rachunku w kwocie 32 zł, gościa w lokalu już nie było. Odpowie on za to szalbierstwo przed Sądem.

— *„...w Ojczyzny obronie".* Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Chojnicach dokonało w niedzielę otwarcia sezonu strzelaniem przy udziale wszystkich prawie członków. Zamiast różnych jak dotychczas tarczy, Bractwo w zrozumieniu powagi chwili wystawiło tylko tarczę: „Obrona Narodowa".

Strzelanie otworzył strzałem na cześć Obrony Narodowej p. dr. Łukowicz. Najlepsze wyniki osiągnęli pp. Troka 56 pkt; Grzybowski jun. 54; Kotowski 53; Kądziela Fr. 53 pkt; Biesek 52 pkt; Nowacki 51 pkt, Lemańczyk Ed. 51 pkt.; Frydrychowicz 50 pkt.

Dochod z strzelania w wysokości 201 złotych przekazano na FON.

— *Nowy zastęp kobiet przygotowanych do Obrony Narodowej.* W auli szkoły powszechnej odbyło się zakończenie kursów Przysposobienia Oświatowego Kobiet do Obrony Narodowej. W kursach, które trwały 5 miesięcy, brało udział około 150 kobiet. Przedmiotem kursów obok przygotowań do obrony kraju były przedmioty praktyczne. Wydatnej pomocy materialnej przy organizowaniu tych kursów udzieliły Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo i Pow. Kom. Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą.

W serdecznych słowach przemawiali do zebranych p. starosta Horwath i ks. dziekan Marchlewski. Jedna z kursistek wygłosiła przemowę, dziękując gorąco wykładowcom za pracę a paniom za pomoc materialną.

Po wspólnej kawce wystawiono obrazek sceniczny pt. „Wesele wiejskie". Na zakończenie rozdano kursistkom zaświadczenia.

— *Okręgowe zawody sokole.* Ub. niedziela upłynęła pod znakiem „Sokoła". W godzinach rannych odbyła się odprawa naczelników i przodowników gniazd Okręgu II Tow. Gimn. Sokół z udziałem delegata naczelnictwa Dzielnicy Pomorskiej. Na odprawie ustalono program prac i imprez na bież. sezon.

W godzinach południowych odbył się doroczny bieg na przełaj 3000 m o nagrodę przechodnią prezesa Sokoła p. mec. Krzyżańskiego. Do startu stanęło 12 zawodników z całego okręgu. Mimo gradu i deszczu wszyscy zawodnicy przybyli do mety. Nagrodę zdobył Szramka (Łąg), który osiągnął czas 11.31,6 min. Dalsze miejsca zajęli A. Czarkowski (Chojnice) i Gładki (Chojnice).

Po południu urządzono na strzelnicy K. S. M. strzelanie zespołowe i indywidualne o mistrzostwo Okręgu. Mistrzostwa zdobyli: zespół Chojnice z 220 pkt. przed Czerskiem (215 pkt.) w zawodach indywidualnych: — Wolf (Chojnice) z 89 pkt przed Nowackim (Chojnice) z 87 pkt.

Architekci gdyńscy spieszą z pomocą dzieciom szkolnym

Onegdaj koło gdyńskie **Stow. Arch. RP.** obdarzyło szkołę w Żelistrzewie, pow. morskiego pięknym radioodbiornikiem. Uroczystość tę połączono z akademią manifestacyjną Polskiego Związku Zachodniego. W uroczystości wzięło udział szereg członków **Koła SARP-u wraz z rodzinami.** Obok radioaparatu wręczono szkole książki dla biblioteki. Po przemówieniach oficjalnych odbyło się „wypróbowanie" aparatu ku zadowoleniu dziatwy dumnej z nowego nabytku. Dzięki uprzejmości Urzędu Celnego można było obdarzyć dziatwę pomarańczami. Stowarzyszenie przewiduje wycieczkę dzieci do Gdyni, dalsze obdarowanie szkoły pomocami naukowymi. Na tejże akademii podniosłe przemówienie aktualne wygłosił **mgr. Wróblewski** z Gdyni.

Tajemniczy wisielec w Gdyni

Niejaki Wojcieszak Michał, lat 18, pracownik warsztatów Marynarki Wojennej — zamieszkały przy ul. Kołłątaja 36 — pozbawił się **życia w niezwykłych** okolicznościach. Z niedzieli na poniedziałek w nocy powiesił się **w ubikacji.**

Przybyły na miejsce wypadku lekarz stwierdził zgon.

Ponieważ denat miał związane nogi, istnieje podejrzenie, że popełniono tu wyrafinowane zabójstwo.

Dochodzenie w toku.

Uruchomienie Klubu Dyskusyjnego OZN w Gdyni

W dniach najbliższych zostanie uruchomiony Klub Dyskusyjny przy tutejszej placówce OZN. Kierownikiem Klubu Dyskusyjnego mianowany został p. red. Zdzisław Karr-Jaworski. Klub Dyskusyjny zajmie się organizowaniem zebrań na których zostaną wygłoszone przez wybitnych działaczy referaty z wszystkich dziedzin życia politycznego i społecznego.

Policja przeprowadza dzieci polskie do szkół niemieckich

Na innym miejscu podajemy wiadomość o przeprowadzeniu dziecka ze szkoły polskiej do niemieckiej. W ślad za tamtą notatką, podajemy nową wiadomość

W dniu wczorajszym wydarzyło się znów kilka dalszych wypadków przeprowadzenia przez policję dzieci polskich ze szkoły polskiej do niemieckiej.

Gdańsk

10 nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych i 6 rannych w jednym tygodniu

W czasokresie od 9 do 15 kwietnia b. r. wydarzyło się w gdańskim obwodzie policyjnym 10 nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych z udziałem po 5 samochodów ciężarowych i pieszych, 4 samochodów osobowych, 2 motocykli, po 1 rowerzyście, tramwaju i pojazdu konnego. Ofiarą tych wypadków stało się 6 rannych osób. Winę spowodowania wypadków ustalono 8 razy. Winni byli 4 razy piesi, kierowca samochodu i rowerzysta po 1 razie. Jeden wypadek spowodowany został przez spłoszone konie, a jeden nastąpił z powodu błędu w materiale.

PUCK

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" w Pucku** ul. Mestwina nr. 4. tel. 58

— **W razie pożaru** telefonuj na nr. 26 lub 58.

— **Nocny dyżur** pełni codziennie apteka „Bałtycka", ul. Gdańska.

— **Wzruszający patriotyzm dziatwy Przedszkola Rodziny Wojskowej w Pucku.** Rodzina Wojskowa, urządza dla swej dziatwy baliki, na których obdarowywuje je słodyczami. Na jednym z takich balików dziatwa przedszkola zrezygnowała z cukierków, a do kwoty przeznaczonej na to dodała skromniutkie oszczędności i zebraną w ten sposób sumę 20.50 zł ofiarowała na FON. Dziatwa wręczając tę kwotę opiekunce przedszkola, prosiła ją o przesłanie pieniędzy p. Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.

Zagranica zna dobrze historię Polski

RIO DE JANEIRO. W oświadczeniach i naświetleniach prasowych stanowisko Polski spotyka się z całkowitym uznaniem południowo-amerykańskich kół politycznych. **Naród Polski zaś znajduje u nich pełne dowody sympatii.**

Dziennik „Tarde", **streściwszy historię porozbiorową Polski,** pisze o prześladowaniach polskości w byłym zaborze pruskim i w zakończeniu oświadcza, **że naród, który wydał Kopernika, Kościuszkę, Dąbrowskiego, Mickiewicza i Słowackiego, a w ostatnich czasach Piłsudskiego, Curie-Skłodowską** i innych, stoi wyżej od swych dawnych gnębicieli.

Redakcja i Administr. „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś środa Ob. św. Józefa 26 kwietnia

Jutro czwartek Piotra Kanizj. 27 kwietnia

DYŻURY APTEK

— **Apteka pod Aniołem**, ul. Gdańska 65, tel. 53-85.

— **Apteka przy Pl. Teatralnym**, ul. Marsz. Focha 10, tel. 15-62.

— **Apteka Tarasiewicza**, ulica Orła 8, tel. 31-46.

WAŻNE TELEFONY

— **Straż Pożarna**, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700
— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
— **Pogotowie Ratunkowe**, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

PROGRAM KIN:

KRISTAL: „Pani i cowboy"
BAŁTYK: „Postrach Dzikiego Zachodu"
KAPITOL: „Prawo do szczęścia" oraz „Mały marynarz"
APOLLO: „Błękitna załoga".
MARYSIEŃKA: „Panny na wydaniu"
LIDO: „Ludzie za mgłą"

NOTATKI KRONIKARZA

— **Zebranie Towarzystwa Łowieckiego.** W środę, 26 bm. odbędzie się w Domu Rzemieślniczym o godz. 20, zebranie bydgoskiego Tow. Łowieckiego.

— **„Elementy wielkości Polski".** Na najbliższym wieczorze Rady Artystyczno-Kulturalnej w piątek, 28 bm. mówić będzie Jerzy Braun, literat i filozof n. t.: „Elementy wielkości Polski — Pozycja i zadania dziejowe Polski w Europie Środkowej".

— **Zebranie informacyjno - organizacyjne miejscowego koła Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi** odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godz. 19, w lokalu Stowarzyszenia Techników przy ul. Gimnazjalnej.

— **Zapowiedziana na dzień 23 bm. zbiórka** publiczna na rzecz sekcji charytatywnej Rodziny i Związku Powstańców Wielkopolskich, przeznaczona na zapomogę dla biednych Związku oraz pozostałych po powstańcach, na dzień przyjęcia do pierwszej Komunii św., z przyczyn od Związku wzgl. Komitetu nie zależnych, nie odbyła się.

— **Kurs propagandowo - oświatowy Polskiego Białego Krzyża na wypadek wojny.** W drugiej połowie maja organizuje Koło Polskiego Białego Krzyża w Bydgoszczy kurs propagandowo - oświatowy na wypadek wojny. Zgłoszenia kandydatek (matura gimnazjalna, seminaryjna względnie 6 klas szkoły średniej) przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Polskiego Białego Krzyża, ul. Słowackiego 3, pokój 3-4 od godz. 10—15.

— **Wielka impreza artystyczna na FON.** Dnia 3-go maja br. o godz. 20-ej w Teatrze Miejskim, odbędzie się: **Wieczór pieśni, słowa, muzyki i tańca,** zorganizowany wspólnymi siłami: dyrekcji i zespołu Teatru Miejskiego, Miejskiego Konserwatorium Muzycznego i Towarzystwa Muzycznego. Program wieczoru będzie bardzo bogaty i różnorodny, a całkowity dochód przeznacza się na Fundusz Obrony Narodowej.

Zaznaczyć należy, że TCL., które rok rocznie urządzało w dniu 3-go maja uroczystą akademię, tym razem ustąpiło ten dzień, solidaryzując się z organizacją wieczoru, mającego cel tak szczytny i wspólny nam wszystkim: FON.

Z TOWARZYSTW

— **KS. Z. S. „Astoria"** zebranie plenarne w lokalu zebrań przy ul. Marszałka Focha 39. Na porządku dziennym referat p. prof. Wrzosia, wyjazd do Inowrocławia, oraz inne ważne sprawy. Punktualne przybycie wszystkich członków bezwzględnie pożądane.

— **Walne zebranie Związku Rzemieślników.** Dzisiaj, w środę o godz. 20 odbędzie się w sali Resursy Kupieckiej roczne Walne zebranie Pomorskiego Związku Rzemieślników Chrześcijan Koło Bydgoszcz. Porządek obrad obejmuje m. in. sprawy Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, sprawozdania zarządu, wybory, uchwalenie budżetu i t. d.

Pszczelarze na FON

Członkowie oddziału pomorskiego Związku Pszczelarzy w Mąkowarsku powiatu bydgoskiego uchwalili na walnym zebraniu, poza zwykłą subskrypcją, opodatkować się dodatkowo na FON po 10 gr od posiadanych uli, uzyskując w ten sposób kwotę 50 zł.

Niezależnie od powyższego subskrybuje oddział bon Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na 20 zł.

Powyższe podajemy celem naśladownictwa.

Święto ochotników bydgoskich

manifestacją zespolenia społeczeństwa z Armą

Żołnierz polski, nigdy nie marzył i nie uważał jako cel swój zdobycie sobie orderów i odznaczeń ku wiecznej pamięci. Od wieków trud żołnierza polskiego cechowany był ofiarnością dobrowolną. Nigdy nie przymuszony, na zew: „Ojczyzna w potrzebie" młodzi i starzy, nawet ułomni tłumnie zgłaszali się by krwią swoją odkupić wolność. Gdy Rząd Obrony Narodowej w roku 1920 powołał Armię Ochotniczą, cała młodzież polska z nauki zrezygnowała, nauczyła się władać szablą i karabinem. Gdzie siła nie starczyła duch dał nam zwycięstwo. Świetlana postać ks. Skorupki, z krzyżem w ręku wychodzącego z okopów pierwszej linii wołając „wiara za mną" jest najpiękniejszym dowodem ukochania Ojczyzny.

Minęło lat 20. Na wiadomość o utworzeniu ochotniczego korpusu zaolziańskiego ten sam szary tłum ochotników, pierwszy zgłosił swoją gotowość do dalszej ochotniczej służby.

Hasłem: „czujni, gotowi i chętni" ochotnicy wojenni w Bydgoszczy poświęcać będą w dniu 30 kwietnia br. swój sztandar.

Przyjazd najwyższych działaczy organizacyj ochotniczej z generałem Bohaterewiczem na czele, licznych delegacyj bratnich organizacyj kombatanckich z najodleglejszych zakątków kraju będzie dowodem sympatii i solidarności ze społeczeństwem pomorskim.

Społeczeństwo bydgoskie niewątpliwie doceniając zasługi szarego ochotnika wyrazi mu przez udział w manifestacji poświęcenia sztandaru swoją pełną sympatię.

Ochotnicy zrzeszeni i niezrzeszeni przyjeżdżający do Bydgoszczy na zjazd korzystać będą ze zniżek kolejowych.

Informacje udzielają placówki b. Ochotników A. P. wzgl. sekretariat oddziału Bydgoskiego ul. Krasińskiego 4, m. 2.

Program uroczystości poświęcena sztandaru Związku b. Ochotników Armii Polskiej

W niedzielę, dnia 30 bm. odbędzie się w Bydgoszcz piękna uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowego oddziału Związku b. Ochotników Armii Polskiej. Honorowy protektorat raczyli przyjąć: wojewoda pomorski min. Władysław Raczkiewicz, generał dyw. Michał Karaszewicz-Tokarzewski i prezes zarządu głównego Związku gen. bryg. Bronisław Bohaterewicz. W skład prezydium honorowego wchodzą: generał bryg. Grzmot-Skotnicki, gen. bryg. Przyjałkowski, starosta Suski, prezydent Barciszewski i ks. kan. Szacki. Program uroczystości jest następujący:

Godzina 9 — zbiórka zaproszonych pocztów sztandarowych oraz członków przed lokalem Związku ul. Krasińskiego 4.

Godz. 9.30 — wymarsz do kościoła garnizonowego. Godzina 10 — msza św. i poświęcenie sztandaru. Godzina 11,30 — wręczenie sztandaru i złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca. Godzina 12 — defilada przy Placu Wolności. Godzina 13 — obiad żołnierski w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska. Godzina 20 — wieczorek towarzyski w Resursie Kupieckiej.

Przed świętem 3-go Maja

Do wszytkich prezesów i prezesek organizacji polskich m. Bydgoszczy

Zbliża się dzień święta narodowego 3-go maja. Jest to święto radości i zgody. W roku bieżącym święto 3-go maja powinno być obchodzone jak najuroczyściej. Na uroczystym nabożeństwie i w manifestacyjnym pochodzie nie powinno zabraknąć ani jednej organizacji polskiej.

Organizatorami tegorocznego święta są wszystkie zjednoczone organizacje Niepodległościowe.

W celu omówienia szczegółów programu święta 3-go maja zwołuje się zebranie wszystkich prezesów i prezesek organizacji polskich m. Bydgoszczy, które odbędzie się w piątek, dnia 28 kwietnia br. o godzinie 19-tej w sali Domu Rzemieślniczego, ul. Jagiellońska 10.

Prosimy wszystkich prezesów i prezeski o punktualne i niezawodne przybycie względnie delegowanie swoich zastępców.

Za Komitet Zjednoczonych Związków Niepodległościowych

Prof. St. Góralczyk — St. Pałaszewski — Dr. K. Szymanowski — Dr. Wł. Typrowicz.

Przed atrakcyjnym meczem Artyści-Prasa

Bliższe szczegóły zawodów

Przypominamy, że w dniu 7 maja br. o godz. 12,30 odbędą się na Stadionie Miejskim, niezwykle atrakcyjne zawody piłkarskie między zespołem artystycznym Teatru Miejskiego, a przedstawicielami prasy bydgoskiej. Jak było do przewidzenia zawody te wywołały wielkie zainteresowanie, nietylko w sferach sportowych, lecz wśród całego miejscowego społeczeństwa.

Niektórzy się zdziwią dlaczego mecz rozpocznie się o stosunkowo wczesnej godzinie. Otóż wyjaśniamy, że Stadion jest na popołudniu zajęty przez Klub sportowy, a następnie aktorzy biorący udział w meczu występują na popołudniówce. Zhesztą godzina 12.30 każdemu powinna odpowiadać.

Kierownikiem organizacyjnym Stadionu w czasie zawodów będzie z ramienia obu drużyn kapitan sportowy OZPN., p. Antoni Świątkowski, Funkcje bileterów spełniać będę prawdziwi bileterzy teatralni. Przy kasie i u bileterów nabywać będzie można pięknie wykonane wielostronne programy, które zawierać będą fotografie graczy oraz ich personalia.

Ceny biletów wynosić będą 25 gr do 2 złotych, a więc dla każdego dostępne. Dalsze szczegóły tego sensacyjnego spotkania podamy jeszcze w swoim czasie.

„Wygrała pani 12.000 złotych"

Zamiejscowi oszuści na występach w Bydgoszczy

Do p. Anny Boninowej zgłosił się osobnik podający się za agenta Gospodarczego Zakładu Kredytowego w Krakowie. Legitymując się dokumentami oświadczył, iż na jedną z obligacyj przez nią posiadanych padła wygrana w kwocie 12.000 złotych. Celem zrealizowania wygranej zażądał tytułem prowizji i kosztów 600 złotych.

Ponieważ niespodziewana wiadomość o wygranej wydała się p. Boninowej, podejrzaną poleciła agentowi zgłosić się za dwie godziny, obiecując w międzyczasie wystarać się o pieniądze.

Gdy agent przyszedł powtórnie został aresztowany przez policję, z którą p. B. podzieliła się swymi podejrzeniami. Rzekomym agentem okazał się 27-letni rysownik Franciszek Kubica z Kamienicy pod Bielskiem. Papiery posiadane przez niego były sfałszowane. W wyniku dochodzeń stwierdzono, iż do całej wyprawy namówił Kubicę kilkakrotnie już karany Żyd 33-letni Joskowicz Ber Jozna. On też przygotował wszystkie dokumenty. Obecnie obaj odpowiadali przed bydgoskim Sądem Okręgowym. W wynik urozprawy Kubica skazany został na 10 miesięcy, a Joskowicz na półtora roku więzienia.

Jak się zapowiada uroczystość 3 maja w roku bieżącym

W przeddzień uroczystości t. j. 2 maja br. spotykają się wszyscy żądni wrażeń, rozrywki i zabawy w salach Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej, gdzie sekcja oświatowa Rodziny i Związku Powstańców Wielkopolskich urządza pierwszy „Towarzyski Wieczorek Kombatancki", połączony z uroczystością rocznicy Powstania Śląskiego.

W części artystycznej usłyszymy marsz Niepodległościowców, śpiew solo, referat sympatycznego powstańca profesora Góralczyka, o powstaniu śląskim, skrzypce solo itp.

Po części artystycznej dancing do rana, dla amatorów bridż i inne urozmaicenia.

2 tygodnie aresztu za zerwanie afisza P. Z. Z.

Policja bydgoska przytrzymała Niemca Zemke z Bydgoszczy, który zrywał na ulicy afisze Polskiego Związku Zachodniego. Sąd starościński skazał Niemca na 2 tygodnie aresztu.

Z sali sądowej

Za jazdę na gapę

Przed Sądem Grodzkim odpowiadał Piotr Petrycyn z Bydgoszczy za jazdę koleją bez biletu. Gdy go przychwycono w pociągu oświadczył, że miał bilet, lecz go zgubił. W wyniku rozprawy sąd skazał go na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu.

Napad na ulicy Gdańskiej

Wieczorem, na ul. Gdańskiej kilku osobników napadło na 40letniego Andrzeja Banacha, zam. przy ul. Gdańskiej 32. Napastnicy zadali Banachowi tępym narzędziem szereg poważnych ran na twarzy i głowie i zbiegli. Zawezwane pogotowie ratunkowe opatrzyło ofiarę napaści, a za sprawcami policja wszczęła poszukiwania.

Furiat zdemolował restaurację

W pewnej restauracji wpadł w szał, w stanie podchmielonym, Bronisław Waszkiewicz (ul. Sandomierska 1) i począł demolować lokal. Obecni w restauracji goście zdołali wspólnie z gospodarzem ubezwładnić furiata. Wyrwał się im jednak w pewnej chwili i poprzecinał sobie żyły u rąk. Po spisaniu protokółu policyjnego, niebezpiecznego furiata odwieziono karetką pogotowia do szpitala miejskiego.

Z TEATRU MIEJSKIEGO

im. K. H. Rostworowskiego w Bydgoszczy

Dziś w środę, czwartek, piątek i sobotę ostatnie przedstawienia przed zamknięciem sezonu operetki **„Cnotliwej Zuzanny"** z udziałem Gabrieli Korowiczówny, Morozowiczowej, Dembowskiego, Domosławskiego, Lochmana, Kowalczyka E., Tatrzańskiego i Winczewskiego.

W przygotowaniu pod kierunkiem reżyserskim St. Dębicza **„Dom wariatów"**, krotochwila w 3 aktach Karola Laufsa, która ostatnio w Warszawie odniosła niebywały sukces w teatrze Adwentowicza, gdzie była grana 105 razy z rzędu przy wypełnionej widowni.

Następną premierą będzie farsa w 4 aktach H. Adlera p. t. **„Do wszystkiego"** w reżyserii E. Szafrańskiego z Koronkiewiczówną, Morozowiczową, Wańską, Rosłanem i Szafrańskim w rolach głównych.

Dyrekcja Teatru Miejskiego im. K. H. Rostworowskiego w Bydgoszczy z dn. 6-go maja br. wprowadza na okres letni maj—sierpień **30-proc. obniżkę cen biletów** na wszystkie przedstawienia, nie wyłączając premier. Kupony zniżkowe będą honorowane od nowych cen.

ZE SPORTU

Nagrody na zawody lekkoatletyczne

Na lekkoatletyczne mistrzostwa miasta Bydgoszczy, które odbędą się w najbliższą niedzielę ufundował Miejski Komitet W. F. i P. W. dwie nagrody dla najlepszego klubu męskiego i żeńskiego w ogólnej klasyfikacji mistrzostw. Poza tym dla mistrzostw miasta w poszczególnych konkurencjach przeznaczone są żetony.

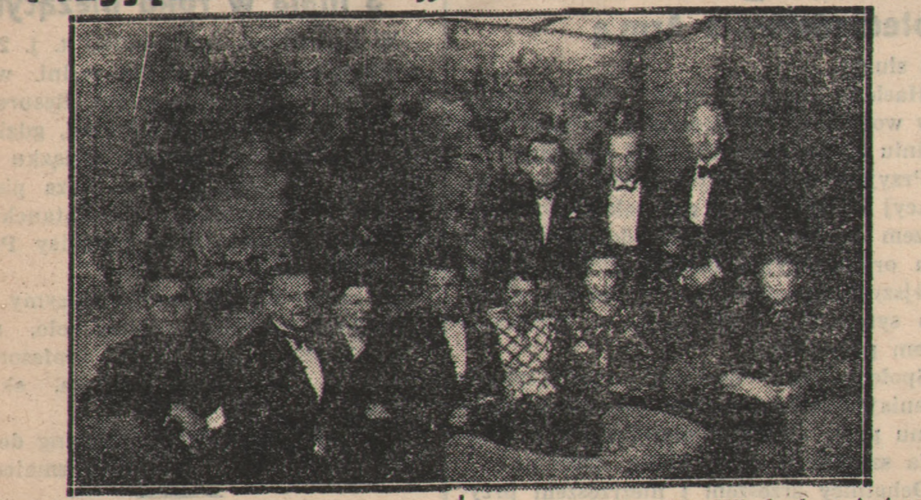
Nowe rozprawy o zniewagę narodu polskiego

Do szeregu rozpraw sądowych, jakie się ostatnio przeciwko Niemcom - obywatelom polskim odbyły, dochodzą znowu trzy nowe sprawy. Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym zasiadł jako pierwszy Hans Steinke z Dąbrowy Biskupiej. W większym gronie osób dopuścił się zniewagi narodu polskiego. Po wysłuchaniu świadków sąd skazał Niemca na rok bezwzględnego więzienia.

Następnie odpowiadał Niemiec, Fryderyk Kleta, który również wyrażał się obelżywie o Polakach i narodzie polskim. W wyniku rozprawy sąd skazał go na 2 miesiące aresztu i 20 złotych grzywny.

Wreszcie ławę oskarżonych zajęła para małżeńska narodowości niemieckiej, Otton Lüdtke i Jadwiga Lüdtke z Dąbrowy Biskupiej. Znieważyli oni urzędnika, w służbie, oraz wyrazili się obelżywie o państwie polskim. Po przeprowadzonej rozprawie sąd wymierzył Ottonowi Lüdtkiemu 8 miesięcy więzienia, a jego żonie 5 miesięcy, obojgu bez zawieszenia.

Przyjęcie na m-s „Piłsudski" w Lizbonie



W wycieczce „Po słońce Południa" mimo t. zw. naprężonej sytuacji europejskiej, wzięło udział sporo osób — przedstawicieli świata kulturalnego, artystycznego i towarzyskiego z całej Polski, spragnionych odpoczynku, słońca i wrażeń.

Zdjęcie przedstawia fragment przyjęcia na pokładzie m/s „Piłsudski". Siedzą od lewej ku prawej: Ks. płk. Władysław Antosz, poseł Karol Penther-Dubicz, p. Zofia Kozłowska, p. Juliusz Osterwa, p. Karolowa Penther-Dubiczowa, p. Matylda Osterwina, p. Jane; stoją dyr. Ludwik Kozłowski, kpt. M. Stankiewicz — dowódca statku, p. Jane — dyrektor f. Garland & Laidlay. (12027)

NOTOWANIA GIEŁDOWE

WARSZAWSKA GIEŁDA
z dnia 25 kwietnia

Belgia 89,82; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25 Amsterdam 283,42; Kopenhaga 111,58; Londyn 24,99; Nowy York czek 5,33 3/4; Nowy York kabel 5,33 1/4; Oslo 125,57; Paryż 14,14; Sztokholm 128,77; Zurych 119,45; Włochy 28,90 Helsinki 1103; Montreal 5,31 1/4. Tendencja nieco mocniejsza.

Waluty: – Belgi belgijskie 89,82; Dolary amerykańskie 5,32 1/2; Dolary kan. 5,29; Floreny holenderskie 283,42; Franki francuskie 14,14; Franki szwajcarskie 119,45 Funty angielski 24,99; Guldeny gdańskie 100,25; Korony duńskie 111,58; Korony norweskie 125,57; Korony szwedzkie 128,77; Liry włoskie 16,90; Marki fińskie 11,03; Marki niemieckie srebrne 79,50;

Akcje: — Bank Polski 113,50; Cukier 38,50; Węgiel 37,00; Lilpop 91,00; Modrzejów 20,50; Norblin 105,00; Ostrowiec 83,00; Stara chowice 56,50; Haberbusch 69,00. Tendencja niejednolita.

Papiery: — 4 i pół proc. wewnętrzna 61,50; 3 proc. inwestycyjna I em. 83,50 serie 87,00; 3 proc. inwest. druga em. 82,00; 5 proc konwersyjna 67,00; 4 proc. prem. dolarowa 41,25; 4 proc. konsolidacyjna 63,00; 4 i pół proc. ziemskie seria piąta 59,50; 4 i pół proc. Warszawy 66,50; 5 proc. Warszawy stare 70,00; 5 proc. Warszawy 1933 r. 68,50; 5 proc. Łodzi 1933 r. 60,75; 5 proc. Radomia 1933 r. 57,00; 6 proc. obligacje Warszawy 6 emisja 74,00; 6 proc. obligacje Warszawy 8 i 9 em. 72,00. Tendencja dla pożyczek niejednolita dla listów przeważnie utrzymana.

Mazurek w raidzie Płn.-Afryki

W nocy z wtorku na środę o godz. 0.01 wyjechał z Warszawy do Tripolisu jeden z czołowych naszych kierowców samochodowych p. Mazurek, jako uczestnik VI raidu Północnej Afryki. „

W historii naszego automobilizmu będzie to pierwszy start polski w powyższej imprezie.

P. Mazurek jechać będzie przez Niemcy, Belgię, Francję, Hiszpanię, Maroko Hiszpańskie, Algier i Tunis, łączny dystans 8 tys. km.

Głosy czytelników

Polacy, oddawać pracę tylko Polakowi!

Od jednego ze znanych bydgoskich budowniczych — mistrzów murarskich otrzymaliśmy list w sprawie oddawania prac budowlanych przez Polaków Niemcom. List ten ze względu na jego treść. umieszczamy w całości bez jakichkolwiek zmian. Zaznaczamy, że pełne nazwisko i adres autora listu jest nam znany.

List brzmi następująco:

„Proszę Szanowną Redakcję o umieszczenie w swym poczytnym piśmie niżej podane ostrzeżenie i fakta, dotyczące zdrajców narodu. Wiadomo, że mniejszość niemiecka w Polsce powzięła bojkot Polaków pod każdym względem, napiętnując swych współplemieńców, gdy coś kupią przypadkowo u Polaka i można śmiało powiedzieć, że ci Niemcy ten bojkot wykonują! Gdy zaczęto budowę niemieckiego gimnazjum oddano go do budowy firmie budowlanej „Rika" lecz ponieważ ta firma nie skończyłaby pracy na czas, trzeba było połowę robót oddać innej firmie. Niemcy pod żadnym względem nie mogli oddać pracy Polakowi, wiec ściągnęli sobie z Więcborka pana R. E. Mielke, by dwu Niemców gmach ten pobudowało. Niemiec robił dla Niemca niech będzie, ale jak Polak czystej krwi da robotę Niemcowi i drugiemu Polakowi powie, że Polaków przedsiębiorców nie ma, to może nas wzburzyć. Ostatnio taki pan, właściciel przy ul. Gdańskiej 25 dał właśnie pracę Niemcowi Mielkiemu, ignorując Polaków przedsiębiorców. Nasi bracia za granica cierpią, a taki pan drwi z Narodu Polskiego i wyrzuca pieniądze na podwórze niemieckie. My Polacy zapamiętamy sobie tych panów i w odpowiedniej chwili przypomnimy im tę miłość do obcoplemieńców, a tych co mają zamiar w taki sam haniebny sposób zrobić ostrzegamy przed shańbieniem swego polskiego nazwiska i imienia, bo tacy czarnymi zgłoskami będą w dziejach narodu wypisani jako zdrajcy.

J. W."

Hallo, tu Polskie Radio!

ŚRODA, DNIA 26 KWIETNIA.

Program ogólnopolski.

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół — dla dzieci starszych. 11,25 Banio i gitara (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15.00 Audycja dla modzieży (z Wilna) „Nasz koncert". 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Ork. Rozgłośni Poznańskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Dom i szkoła: „Przyszłość ludzi o wykształceniu handlowym" — odczyt. 16,35 Recital śpiewaczy Adeliny Korytko-Czapskiej. 17.00 Odczyt wojskowy. 17.15 „Sonety instrumentalne" — montaż poetycko-muzyczny do wierszy Witolda Hulewicza. 18.00 Piosenki włoskich prowincji w wykonaniu Janiny Witt (Giovanny da Milano) płyty. 18.30 „Nasz język". 18.40 „Montujemy Tygodnik Dźwiękowy"; 19.03 Koncert rozrywkowy (z Katowic). 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 II część koncertu rozrywkowego (z Katowic). 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Zofii Rabcewiczowej. 21.45 Fragmenty z książki Aliny Świderskiej „O Krasińskim". 22.05 Muzyka krajów kolonialnych — płyty. 22.40 Pieśni morza — płyty. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10.55 Program na jutro. 11.25 Dworak koncert skrz. a-moll płyty. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13.50 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Muzyka symf. z płyt. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 18.30 Mówmy poprawnie po polsku — aud. w opr. Józefa Szyjkowskiego 20.00 Zasady nawożenia sadów — pogadanka rolnicza inż. Jana Fidlera. 22.05 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Toruńskiej Orkiestry Salonowej.

WEZWANIE

Na podstawie § 26 rozporządzenia z dnia 24. 4. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 300) wzywam niniejszym wierzycieli p. Moniki Wojnowskiej i p. Jana Czarneckiego, współwłaścicieli majątku Łukocin powiat Tczew, którzy nie otrzymali prawa głosu, na zgromadzenie wierzycieli, które odbędzie się w dniu 11 maja 1939 r. o godz. 11-tej w Wojewódzkim Urzędzie Rozjemczym w Toruniu, ul. Warszawska 12, III.

Jednocześnie oznajmiam, że najpóźniej na 7 dni przed terminem zgromadzenia wierzycieli, drobni wierzyciele, którzy nie otrzymali dotychczas prawa głosu, mogą złożyć Przewodniczącemu Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego podanie o dopuszczenie ich przedstawiciela wzgl. przedstawicieli do głosowania na zebraniu wierzycieli. 11226

(—) **Jerzy Zieliński,** nadzorca
Toruń, ul. Szopena 19.

PRZETARG

Dnia 28 kwietnia, godz. 12 Toruń, Mickiewicza u spedytora Sadeckiego sprzedawać będę bilard, urządzenie restauracyjne i wino, a 2 maja, godz. 12 u spedytora Mederskiego, ul. Mostowa i Prosta 19 urządzenie domowe, składowe i większą ilość gilzów. 11225

(—) **Rzymyszkiewicz,** komornik.

Sygnatura: II Km. 195/39 11220

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Świeciu II rewiru Marceli Skotnicki, mający kancelarię w Świeciu, ul. Szkolna Nr. 1 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 kwietnia 1939 r. o godz. 11,30 w Buczku pow. świecki odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Maksa i Joanny Schulzów, składających się z 4 bekonów, 1 śrutownika, 1 powózki, 1 ławki stolarskiej, 1 ławki do siedzenia, 1 kanapy, 1 dywana, 1 szafeczki, 1 lustra, 1 stołu, 1 szafonierki z nadstawką, 1 szafy do rzeczy, 1 biurka, 1 krzesła przed biurko garnituru koszykowego (kanapa, 2 fotele i 1 stolik). 1 małego stoliczka, 2 obrazów, 1 jadalki (bufet, stół i 6 krzeseł), oszacowanych na łączną sumę 970 złotych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i w czasie wyżej oznaczonym.

Świecie, dnia 22 kwietnia 1939 r.

(—) **Marceli Skotnicki** — komornik.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 29 kwietnia 1939 r. o godzinie 11,15 sprzedawać będę w Tczewie przy ulicy Mickiewicza 4: bufet i kredens dębowy, witrynę i zegar stojący, oszacowane na łączną sumę 580 zł. 11222

(—) **Wł. Szwemiński**
Komornik Sądu Grodzkiego.

Sygnatura: Km. I. 296/39. 11221

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku I rewiru Zdzisław Tomaszewski, mający kancelarię we Włocławku, ul. Plac. Wolności Nr. 1 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 maja 1939 r. o godz. 10 rano we Włocławku, ul. Kościuszki Nr. 2 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do firmy: „H. Miihsam", składających się z 2-ch maneży trzykonnych, oszacowanych na łączną sumę zł 800,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i w czasie wyżej oznaczonym.

Włocławek, dnia 22 kwietnia 1939 r.

(—) **Zdzisław Tomaszewski** — komornik.

Ogłoszenie

W sprawie postępowania układowego dotyczącego majątku pani **Bolesławy Hassowej z Nowe Cerkwi**, otwartego prawomocnym orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu, w trybie rozporządzenia z dnia 24. 10. 34 r. (Dz. U. R. P. Nr 5/36 r. poz. 59),

ogłaszam

że wyłożenie listy wierzytelności nastąpi w Wojewódzkim Urzędzie Rozjemczym w Toruniu ul. Warszawska 12 **w dniu 28-go kwietnia 1939 r.** Osoby zainteresowane mogą zaskarżyć do Przewodniczącego Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego postanowienie nadzorcy co do wpisania na listę, lub odmowy wpisania wierzytelności, które należało umieścić na liście w myśl art. 79 powołanego rozporządzenia, wzgl. zgłoszonych w terminie sprawdzania, i to w ciągu 10 dni od dnia wyłożenia listy.

Toruń, dnia 22 kwietnia 1939 r.

(—) W. Pietraszewski
Nadzorca
Toruń, ul. Bydgoska 96, m. 3

Zlec. 370/IX. (11223

Sygnatura I. Km 1186/38 (11219

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Świeciu n/Wisłą rewiru I. Franciszek Wiśniewski mający kancelarię w Świeciu n/Wisłą ul. Dworcowa Nr 15 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **5 czerwca 1939 r.** o godzinie 11 w Świeciu, Sąd Grodzki pokój nr 18 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Władysława Kempy, w Suchej powiatu świeckiego, składającej się z domu mieszkalnego, chlewu i podwórza na nieruchomości Sucha wykaz 148 oraz domu mieszkalnego, stajni z spichlerzem, stodoły, drewnika, ustępu, opłocenia, drzewostanu, żywego i martwego inwentarza, roli, łąki i pastwiska na nieruchomości Sucha wykaz 29 o ogólnej powierzchni 22,57,70 ha.

Nieruchomości mają urządzoną księgę gruntową jako Sucha tom I. wykaz 29 i Sucha tom IV. wykaz 148 i przechowaną w Sądzie Grodzkim w Świeciu.

Nieruchomość Sucha wykaz 148 oszacowana została na kwotę 1.119 — zł, nieruchomość Sucha wykaz 29 oszacowana została na kwotę 18.349,— zł. Cena wywołania nieruchomości Sucha wykaz 148 wynosi 839,25 zł. Cena wywołania nieruchomości Sucha wykaz 29 wynosi 13.761,75 zł.

Razem nieruchomość oszacowana została na sumę zł 19.468, cena zaś wywołania wynosi zł 14.601.

Na podstawie art. 18 ustawy z dnia 10 VI. 1921 roku (Dz. U. R. P. Nr 117, poz. 956 z roku 1932) w przedmiocie utworzenia Państwowego Banku Rolnego, nieruchomość powyższa nie może być sprzedana za cenę nie pokrywającą należność Banku Rolnego.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.946,90 oraz zezwolenie właściwej władzy do nabycia nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Na podstawie art 680 pkt. 4 k. p. c. należy zgłosić najpóźniej w terminie licytacji zestawienia podatków i innych danin publicznych, należących po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Świeciu n/Wisłą, ul. Sądowa Nr 12, sala Nr 11.

Świecie n/Wisłą, dnia 19 kwietnia 1939 r.

Komornik: Franciszek Wiśniewski

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłasza następujące przetargi.

NA DZIEŃ 19 MAJA 1939 R.

Przetarg nr. V/28/1/ 39 r.

1) Pokost szybkopodsychający w/g P.N.K. Zo—104 . . . . kg 15.000
2) Sykatywa w płynie w/g war. tech. PNK Zo—103 . . . . „ 800
3) Terpentyna w/g P. N. W./chem. 10 poprawki z 30. 11. 1938 r. Dz. U. nr. 70 . „ 18.300

Przetarg nr. V/28/2/39 r.

1) Karbolineum w/g. tymcz. prop. norm. M. K. nr. MZ X. 945/18/39 z dnia 24. III. 1939 r. . . . . „ 75.000

Przetarg nr. V/28/3/39 r.

1) Grafit w proszku w/g P. N. W. chem. 45 „ 5.250
2) Grafit w płatkach w/g wzorów . . . „ 150

Przetarg nr. V/28/4/39 r.

1) Mydło w płynie w/g wzoru . . . . „ 1.700
2) Mydło szare w/g war. tech. M. K. D. D. VI z 24 II. 1928 r. Dz. Urz. M. K. z 1928 r. nr. 14 i uzupełn. z 16. VII. 1934 r. nr. MZ III/61/15 i wzoru . . . . „ 24.500
3) Mydło w kawałkach po 1000 g w/g war. tech. M. K. D. D. VI. z 1. VII. 1933 r. nr. MZ III. 61/18 . . . . „ 5.500
4) Gliceryna w/g P. N. / C. 35 . . . . „ 385

Przetarg nr. V/28/5/39 r.

1) Pomada do czyszczenia metali w/g wzoru . . . . „ 1.400
2) Zaprawa do podłóg bezbarwna w/g wzoru . . . . „ 400
3) Zaprawa do podłóg jasno-żółta w/g wzoru . . . . „ 1.100
4) Zaprawa do podłóg mahoniowa w/g wzoru . . . . „ 1.000

NA DZIEŃ 22 MAJA 1939 R.

Przetarg nr. V/29/1/39 r.

1) Poduszki maźnicze 180×130, 6 knotową szt. 800
2) Poduszki maźnicze 180×240, 6 knotową szt. 300
3) Poduszki maźnicze 210×270, 6 knotową szt. 128
4) Poduszki maźnicze 220×130, 6 knotową szt. 800
5) Poduszki maźnicze 125×210, 6 knotową szt. 10.000

Dostawa pozycji 1—4 rysunku D. O. K. P. nr. 1077 a poz. 5-ej w/g rysunku nr. 1136, oraz wszystkich pozycji w/g warunków tech. M. K. z dnia 22. II. 1933 i uzupełnień zmian z dnia 10. XI. 1936 r. i 10. I. 1938 r. Domieszka wełny krajowej wynosić musi conajmniej 60 procent.

Przetarg nr. V/29/2/39.

Narzędzia różne jak:
cęgi, dłuta, imadła, kleszcze, klucze, korby, młoty, narzynaki, noże, łopaty, siekiery, strugi, rozwiertaki, widły itp. łącznie pozycje ca 90.

Przed przetargiem należy przesłać po 2 wzory z każdego oferowanego materiału w/g wzorów.

Oferty należy składać oddzielnie dla poszczególnych przetargów do godz. 11 wyznaczonych terminów do skrzynki znajdującej się w przedsionku w gmachu Dyrekcji lub też przesłać pocztą do Wydziału Zasobów D. O. K. P. Toruń przed wyżej wyznaczonym terminem.

Ważność oferty zastrzega się do dnia 25 lipca 1939 r. włącznie.

W ofercie należy podać cenę stałą w złotych franko stacja załadowania P. K. P. z opakowaniem oraz najkrótszy termin dostawy.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie kasy na złożone wadia w wysokości 5 proc. oferowanych materiałów.

Oferty powinny być złożone zgodnie z postanowieniem rozp. Rady Ministrów z dnia 29. I. 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa Dz. U. R. P. nr. 13/37 poz. 92 i tymczasowych przepisów szczegółowych M. K. Z. 7. które nabyć można w D. O. K. P. w cenie 5,— zł za każdy egzemplarz.

Bliższych informacji udziela Wydział Zasobów pokój 436 w Toruniu. 11224

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi	3.10 zł	miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatk. książkowymi	2.90	„
Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę	2.20	„
Z odbiorem w administracji	2.08	„
„Gazeta Gdańska“ w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnoszeniem do domu	G. 2.60	„
Z doręczeniem przez pocztę	G. 2.32	„
Z dodatkami książkowymi G. 2.90 wzgl.	G. 3.22	„

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej“: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. odp. Czcionkami Drukarni Robotniczej, Sp. z ogr. odp. w Toruniu.

Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 55. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Ślub znanych artystów filmowych Annabelli i Tyrone Powera

odbył się koło Hollywood

Prasa francuska donosi, że w niewielkiej miejscowości pod Hollywood w Ameryce odbył się ślub słynnej francuskiej gwiazdy filmowej Annabelli, od dłuższego czasu pracującej w wytwórniach amerykańskich, ze znanym amerykańskim artystą filmowym Tyronem Power. Przy uroczystości ślubu, który odbył się tylko w najściślejszym kole przyjaciół, świadkiem pana młodego był stały jego partner i serdeczny przyjaciel Don Amèche, a świadkiem panny młodej p. Pat Paterson, żona znanego francuskiego artysty filmowego Charles Boyer. Annabella, której nazwisko właściwe brzmi Suzanne Charpentier, stała się dzięki ślubowi obywatelką Stanów Zjednoczonych.

Państwo Power zamieszkają w Beverley Hills pod Hollywood.

Annabella była żoną jednego z najwybitniejszych artystów francuskich Jean'a Murat, który rozwiódł się z nią, mniej więcej przed rokiem, gdy artystka, mając korzystną umowę pracy z wytwórnią amerykańską nie chciała wrócić do Francji. Tyrone Power, młody aktor, wspaniałymi kreacjami zdobywający coraz większą sławę, dotychczas był kawalerem.

Obecni młodzi małżonkowie grali wspólnie w filmie „Suez“, przy którym współpraca doprowadziła ich do małżeństwa.



Tyrone Power.

Wzrost liczby małżeństw w Madrycie

Po zajęciu Madrytu przez wojska narodowe, wzrosła w znacznym stopniu liczba małżeństw, zawieranych w kościołach. M. in. 30 000 małżeństw cywilnych, zawartych podczas panowania czerwonych w Madrycie, zalegalizowało w obliczu kościoła swe związki. Poza tym cały szereg par narzeczeńskich, które oczekiwały na zakończenie wojny domowej postanowiły wstąpić w związki małżeńskie.

Według obliczeń w ciągu najbliższych 2-ch miesięcy liczba małżeństw, zawieranych w kościołach madryckich, będzie wynosiła 650 ślubów dziennie. Ponieważ w całym Madrycie przebywa obecnie tylko dziesięciu kapłanów katolickich, śluby będą zawierane grupami.

Wybuch gazowych szrapneli



W Ameryce odbyły się próby działania szrapneli gazowych. Ilustracja przedstawia moment wystrzału 6 szrapneli i wybuch ich w powietrzu.

Miasto najbogatszych ludzi

Zurych posiada 361 milionerów i 499 półmilionerów

Władze skarbowe Zurychu obliczają, iż w ciągu ostatniego roku ubyło w tym mieście 8 milionerów, t. zn. takich obywateli, którzy płacą podatek od majątku, wynoszącego przynajmniej milion franków szwajcarskich (1,2 milionów zł). Mimo tego spadku, Zurych liczy dziś jeszcze 361 milionerów i 499 półmilionerów.

Jednocześnie jednak reszta obywateli wyróżnia się już nie tyle zamożnością, ile niechęcią do płacenia podatków. Oto jedna trzecia wszystkich podatników Zurychu w ilości 23 000 ludzi skierowała ostatnio na siebie postępowanie egzekucyjne.

Kat III Rzeszy ściął już 100 głów

Najgroźniejszy człowiek III Rzeszy — to Hugo Hantz, oficjalny kat. W ciągu 3 lat swej „pracy“ ściął on 100 niepożądanych głów. Pan Hantz mierzy 1,92 m wzrostu i waży 100 kg. Głowy ścina kat pół nago. Dla tych, którzy się interesują szczegółami podajemy jeszcze, iż pan Hantz nosi podczas „pracy“ welurową maskę na twarzy i posługuje się toporem wagi 10 kg ze styliskiem (rękojeścią) z XVI wieku.

Lotnicy giną, choć wojny nie ma...

W ciągu jednego z ostatnich dni zanotowano w różnych punktach Europy liczne katastrofy samolotów wojskowych. Na wyspie Sunk uległ zniszczeniu bombowiec angielski, grzebiąc pilota. Na terenie bazy w Muggiano zatonął w morzu samolot włoski z 3 osobami załogi. Tegoż dnia zabił się na samolocie wojskowym koło Sofii podoficer lotnictwa Bułgarii.

Zwrot majątków króla Alfonsa XIII

Ogłoszony został dekret przywracający b. królowi Alfonsowi XIII oraz członkom rodziny królewskiej wszystkie dobra prywatne, które zostały skonfiskowane w 1931 roku po proklamowaniu republiki hiszpańskiej.

Przebudziła się po dwunastu miesiącach

W marcu 1938 r. córka jednego z właścicieli sklepów kolonialnych w Rennes zapadła na chorobę śpiączkę. Mimo zabiegów lekarzy nie zdołano dziewczyny obudzić. Dzięki zastosowaniu sztucznego odżywiania zdołano ją utrzymać przy życiu. W pierwszych dniach marca chora dokładnie po 12 miesiącach i 3 dniach nieprzerwanego snu otworzyła po raz pierwszy oczy. Na zalecenie lekarzy chora, która jest wycieńczona, musi pozostać jeszcze przez pewien czas w łóżku.

Niezwykły fenomen

Lekarze belgijscy badają niezwykły fakt, jaki wydarzył się ostatnio w Charleroi. Pewien górnik, który w grudniu ub. r. ukończył 46 rok życia, zaczął na nowo rosnąć i to w tempie tak szybkim, że od grudnia do końca marca przybyło mu 20 cm. Górnik sam nie zwrócił na to początkowo uwagi. Zaniepokoiło go jedynie ogólne osłabienie, które chwilami było tak silne, że nie mógł pracować. Pewnego dnia stwierdził z przerażeniem, że ubranie stało się za krótkie. Spostrzeżenie swe zakomunikował lekarzowi kopalni, który zarządził szczegółowe badanie lekarskie dla wyjaśnienia tego niezwykłego zjawiska. Wyniki badania nie zostały na razie jeszcze opublikowane.

54

J. F. WITTKOP — *Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego*

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

Musiał tylko powiedzieć sobie: jesteś bez pieniędzy i bez przyjaciół, którzy mogliby ci pomóc, więc sam sobie radź; już sprzedałeś fotomontaże i nawet bardzo korzystnie, choć nie posługiwałeś się swoim prawdziwym nazwiskiem, dobrze znanym w sferach przemysłowych, co ci powinno w znacznym stopniu ułatwić pracę — innymi słowy, nie zanikły twoje zdolności i twoje walory osobiste, jesteś jeszcze dostatecznie silny, młody i świeży, by w razie potrzeby rozpocząć nowe życie.

Do Berlina? Dobrze, pojedzie do Berlina! Dlaczego nie miałby zbadać rynku dla fabryki mydła i perfum?! Z tym większą chęcią przyjmie propozycję, że pan Raymond okazał się bardzo miłym i uczynnym człowiekiem.

Zaraz! — zawołał w myśli. — Przecież zanosi się na to, że tak czy owak, a będę musiał wyjechać do Berlina! W sprawie Anieli. Mogę doskonale połączyć jedno z drugim... No, tak, z pewnością. Trzeba będzie pojechać, bo muszę wreszcie zdemaskować tego Linera. A potem...

Urwał, bo wewnętrzny głos szepnął nieśmiało o dużej różnicy wieku. Już nie snuł planów na przyszłość, lecz ograniczył się do stwierdzenia, że nie ma prawa uchylać się od propozycji firmy Raymond i S-ka, gdyż daje mu ona wymarzoną sposobność do bezstronnej samooceny.

Zatelefonował z zapytaniem, kiedy można przyjść. Odpowiedź brzmiała: w każdej chwili!

Spojrzał na zegarek i osądził, że może to zrobić przed licytacją. Wobec tego udał się niezwłocznie na Boulevard St. Marcel.

Współwłaściciele fabryki mydła i perfum nie pospadali z krzeseł, gdy wymienił swoje prawdziwe nazwisko.

Oczywiście dużo słyszeli o wielkich zakładach „Soederlund i Wisby“. Nawiasem mówiąc, nie przyszło im do głowy, że to mogło być podszywanie się pod głośne nazwisko dla nadania swej osobie większego ciężaru gatunkowego.

Pan Reymond uśmiechnął się z lekko drwiącą pobłażliwością, jednak sprawiał wrażenie człowieka, któremu się udało wspaniałe pociągnięcie dyplomatyczne. Wiedział, że olbrzymie przedsiębiorstwo „Soederlund i Wisby“ nabył dawno koncern amerykański, więc skoro jego twórca sprzedał własną podobiznę dla reklamowania nowego mydła do golenia, a teraz zjawiał się na wezwanie, to widocznie okoliczności tak się ułożyły, że „musiał to zrobić“...

Pan Raymond podwoił uprzejmość, gdy się przekonał po krótkim wstępie, że dzisiejsza pogawędka ze Szwedem jest jeszcze przyjemniejsza od poprzedniej. Stwierdził następnie, że miał istotnie świetny pomysł i że nie mógł zrobić lepszego wyboru, jak prosić właśnie Soederlunda o rozpoznanie rynku berlińskiego, gdyż jego zdobycie powinno było zapoczątkować szybki rozwój firmy. W tym wypadku wolał mieć do czynienia nie z Brownem, lecz z Soederlundem.

Po naradzie, która zajęła prawie dwie godziny, postanowiono podpisać umowę jutro rano, to jest w piątek. Po tej formalności Soederlund miał otrzymać cenniki, zaświadczenia, że jest pełnomocnikiem firmy, upoważnionym do zawierania umów handlowych oraz zaliczkę na koszta podróży.

Opuścił dom w renesansowym stylu z końca dziewiętnastego wieku na Boulevard St. Marcel, bardzo zadowolony ze siebie: po pierwsze, już mógł nie łamać sobie głowy, skąd weźmie pieniędzy, jeśli rachunek bieżący w banku będzie zamknięty jeszcze kilka dni; po wtóre powiódł się pierwszy krok, mający udowodnić, że jego pretensje do życia i plany na przyszłość wcale nie są wygórowane.

Musiał się spieszyć, by zdążyć na początek licytacji. Był pewny, że teraz powodzenie już mu sprzyja trwale i mając w kieszeni kilkadziesiąt franków szedł z miną zwycięzcy kupować drogie obrazy.

Aniela dotrzymała obietnicy, przyszła. Przywitał ją z wyraźną radością, czuł się zupełnie swobodnie w jej towarzystwie. Być może tę swobodę dała mu świadomość, że w gruncie rzeczy dla niej wyjeżdżał do Berlina, aby tam załatwić ostatecznie jej sprawę.

Pałac księcia d'Orselles był jednym z najpiękniejszych starych budynków arystokratycznych dzielnicy St. Germain. Miał kształt podłużnego otwartego prostokąta. Front i dwa boczne skrzydła okalały obszerny dziedziniec wyłożony dużymi kamiennymi płytami. Całą posiadłość oddzielał od ulicy wysoki mur przedzielony bramą z kutego żelaza oraz dwiema takimiż furtkami w stylu architekta Mansarda.

W pałacu pogrążonym zwykle w dostojnej ciszy, dziś panował ożywiony, prawie nieprzyzwoicie hałaśliwy ruch. Na dziedzińcu ustawiły się w kilka rzędów konne pojazdy różnego rodzaju, gdzie niegdzie widniały motocykle i nawet rowery; na ulicy stał długi sznur samochodów. Przez naoścież otwartą bramę wchodzili bez przerwy kupcy zawodowi, agenci poważniejszych zbieraczy, a głównie ludzie ciekawi widowiska.

(Ciąg dalszy nastąpi)